III

Opr. „Starodruk" 1960 r.

0247

Szanowny Panie! Wczoraj otrzymałem kartkę Jego z d. 10 Stycznia. 1
Radziny Bohunow na Ukrainie nie znam i nie słyszałem tego nazwiska
ale jeśli Pan chce wiedzieć o tym pewniej się wiadomości, to radzę Panu napisać
do Kijowa do Pana Leonarda Jankowskiego (Ulica Prorezna) (Improprietaire
Grande Epicerie Bapin Aberge Empereur Odessa) z Kiełbą, on bowiem
[illegible] gdzie my z Panem u niego byliśmy, lub też prosić napisać do Warszawy
do Pana Aleksandra Jabłonowskiego, historyka, doskonale znającego wszystkie
archiwa, familije na zachodnich prowincyach. Proszę zostawić na mnie. Adres jego
Warszawa, Ulica Hoża № 20. Z przyjemnością spełnię życzenie Pana co do
mszy żałobnej w Kijowie i Odessie w stosownej rocznicę wrodzin ś. p. Ojca Pana.
Zawiadamiam tylko dawczas że dnia 2 dubo po przypada Święto Matki Boskiej Gromnicznej, a 3 Lutego Nov. St. przypada Niedziela, w obu więc te dnie nie może
być mszy żałobnej, więc chyba będzie msza cicha w zakrystyi jasnych. Uprzejmie
więc o odpowiedź w tej rzeczy. Może Pan sobie życzy to napisze do P. Stanisława
Lewendal, właściciela Kurjera Warszawskiego, aby pamiętał w tej porze o
dniu tych wrodzin. Może by prosić i w Żytomierzu o podobną mszę i w Stawi-
szczach, mogę to Panu załatwić. Obecnie mamy we Florencyi deszcz, ale nie jest
zimno. Prawdę powiedziawszy to teraz miasto nie ma przyjemnego wyglądu,
bo brudne jest. Rzym nie równie lepiej utrzymany. Jak się pogoda poprawi, zaraz
ruszymy z miedzy miasto, zoologiczny i galerye. Serdeczne pozdrowienia wraz z córką
przesyłam Państwu i Pannie Bogdanie. Zawsze przyjazny i życzliwy Wam Wasz.
Florencya d. 13 Stycznia 1902 r.

Tarczem

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE).

NB. Sul lato anteriore della presente si scrive soltanto l'indirizzo.

901

A Monsieur
Denis Zaleski
135 bis Boulevard du Montparnasse
(France) à Paris

Florencya d. 22 Stycznia 1902

Szanowny i Kochany Panie!

Kartkę Pańską z d. 15 b.m. otrzymałem. Ja w swoim czasie. Po zastanowieniu się co do dnia, w którym ma się odbyć nabożeństwo za duszę ś.p. Ojca Pańskiego, doszliśmy do przekonania że dniem tym w naszych pol. skich prowincyach kościelnych przypada 1/14 Luty a nie 2/15 Luty: gdyż w 1802 r. różnica dni w stylach była 12 dni, (w zachodnich guberniach naszej stary styl zagraniczny został skasowany w 1795 roku, co wiem napewno) kościelnie dniem rocznicy jest zawsze 14 Luty w nowym stylu, co odpowiada rossyjskiemu stylowi 1st Lutego. Na zasadzie tego ja piszę do Kijowa, do Odessy, do Żytomierza o zatelegrafowanie nabożeństwie naznaczyłem dla tego dnia 1st Lutego. Przytem prosiłem

aby o tym nabożeństwie było pamiętane objawienie w miejscowych gazetach. Jan doniosłem Panu pisałem o tym i do Warszawy do właściciela Kurjera Warszawskiego P. Lewandala, zdaje się on do zakładu, wczoraj miałem od niego list, wprawdzie nie o tym nabożeństwie nie wspomina, ale może to robi przez ostrożność, żeby nie pisać, bo on już raz ucierpiał, może Panu nieznacznie, że za memoriał Jenerał Gubernatora Wileńskiego on był skazany na trzy lata wygnania do Rossyi, wyrobił sobie bylno to że nazwaczyli mu Odessę, i Sam go poznałem przy Hrubieszowie udało mu się wyrobić paszport zagraniczny z Odessy a potym wyrobił że z zagranicy pozwolenie mu powrócić do Warszawy, ale ta przyjemność trwała go 15 tygodni w celi, bo przy wydaniu mu paszportu za-

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

posuwiga na wycieczki dla zwiedzenia
[illegible] galeryi obr[illegible]o
Czy pisał Pan do P. Alexs Jakubowskiego
do Warszawy ulica Hoża N 20. w tem
czas jest w domu bo miałem od niego
bilet świąteczny
w Kijanie polecił [illegible]
do [illegible] P. Ter[illegible] P. Le
narie. Jarosławscy i [illegible] Kij[illegible]
o do wsi [illegible] a [illegible] do Pa
Żona moja w tych dniach jéż powróciła
z Kijanek do Odessy.
Pwier Tapic [illegible]
i [illegible]. Ks Ubrija Paisiusa
i Ks Pawny Bobrowny mam [illegible]
[illegible] przyjaciół i [illegible]

Ubrija i S. Tanga

Córka moja Marya [illegible]
Pan [illegible]

[illegible]

[illegible] Paris [illegible] posyłamy [illegible]
niniejszym [illegible] 2 [illegible] „Słowo Polskie"
[illegible] [illegible] [illegible] 14 Lutego [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Lubię że nie jest chłodno, Karnawał
Lutejszy tamże nie zdał się z pomadą
[illegible] Być wierszy rano
depilatu pomiarowo rozmyśl[illegible]
[illegible] do śmietnu Bo dzwon [illegible]
[illegible] podał, Dziś mgła [illegible]
[illegible] hymny rozwiódzają [illegible]
[illegible] pomadą [illegible]

Za rondynuję swoją wiarę, a że
[illegible] gam się Lwocha mojej chadzie.
Dowka moja adc Rola-List od Panny
Zofiarny: prawda. Panisław swojej
serdeczny i pozdrowienia.
[illegible] pospał
Pawła „do Kolegne. Contemporaneo
[illegible] Lyc nawyślać [illegible]
pewne do Rosyji cenzura nie pro
puści.

We Florencji [illegible] pewne zabawienie

[illegible] do Neapolu [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Szanowny Panie. Ile s[ię] w Polsce przeze mnie obchodzi[ł] wasze [illegible]
12.216.m. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE)

A Monsieur Denis Zaleski.

Boulevard du Montparnasse N° 135 bis

à Paris

(France)

Kraków 30/V. 88

Kochanemu i Łaskawemu Panu
Bodze Ks. Dr Jan Dobrzyn
kowi miłodobliwie Pana
w Bogu pozdrowienie, Kiedy
dowiedz się jak mam
stanąć, na egzamin o święcie
Zesłania. Przypomniałem
sobie że mię o nich pytał po-
kilka miesięcy, to jedno z nich
(pobieżnie) miałem w dyspo-
zycji przy nauce. Ale tak krótko
z miesiąc tak mało, że nabyć
wszystkiego, co mam

[illegible] 2 [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Stredu Pánu, že [illegible] tyto
materiály že nemá dnes modrý
a tento [illegible] jak bohužel dnes [illegible]
[illegible] mají být [illegible]
[illegible] že [illegible] hrozný [illegible].
2.* že [illegible] a [illegible]
jak [illegible] že dva [illegible]
[illegible] [illegible] dlouho, než [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
jak [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].

[illegible] - [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible]

Kraków na Zwierzyńcu
11. XI. 88.

Jadwidzie
Kochana Jadwidzie Tak późno się zgłaszam do spowiedzi, ale Pan Bóg wie, dlaczego tak się stało. Pojechałam do Przemyśla, a stamtąd zaraz jechałam na ślub do Lwowa. Po powrocie nie zastałam Tamci tu pewnie pana Wiadrzańskiego, który przyjechał po mnie jak ja: do Przemyśla chodziłam do niego, ale nie zastałam, tak że dopiero wczoraj mogłam się z nim rozmówić.
Teraz ty rozmyślaj, co ma [illegible]

mogłaby [illegible] jako [illegible]: [illegible]
[illegible] [illegible]
obrotu [illegible] [illegible]
[illegible], ale [illegible] [illegible]
do [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Takich
[illegible] [illegible] bez trudu,
a ja [illegible] [illegible] do
takich [illegible] [illegible], bo: 1°
[illegible] [illegible] 2° [illegible]
3° [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible].

roboty, ~~[illegible]~~ zadziś nad podziałem
na tomy, t. j. ale gdyby czynność
ów postrzegania tego odmienił.
Trzeba zawsze od tego
żeby mieć pewne pojęcie (na moje
[illegible] dokładniejsze wyjaśnienie,
nie tylko tytułowe, ale i treść wiersza
(albo artykuły o tych rzeczy pisz
nie prozą), bo dopiero z tego będziemy
mogli poznać wielo zagadnień
tomów, i [illegible] oznaczyć cały pewien
numeratu. Przy podziale na tomy
trzeba będzie uważać na pewien
rodzaj [illegible], a tak poezje utworzyć, żeby
podział tomu nie był bez pewnej
sprzeczności [illegible] wolnych zdań, bo
nie ale, a to głównie tomów nie
idzie tu o pewien nie przydział.

Franco

11

Monsieur Dessaux Lalanne

Paris

Rue d'Assas

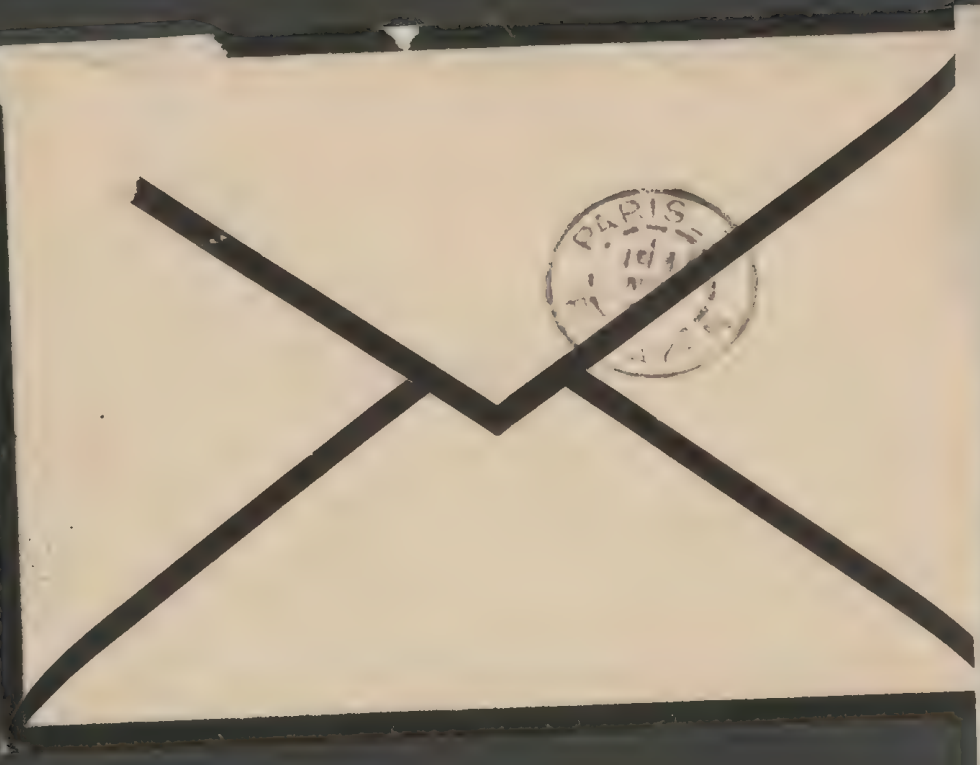
PARIS

Kraków f. L. Sf.

Szanowny i Tadeusz Rzewski!

Czy się Wam tu dzisiaj na myśl do Was nikt nie miał z nim zobaczenia! Odjęć się zagod za potem nie dałem najmniejszej odpowiedzi ani wiadomości, że wszystko, ni. miejscowość albo bibliotekę. Nie pak wszelkie ani jednego ani drugiego, i wtedy się potrzeby bezdziecznie [illegible]

Niedyżeny za dziś 2 powodu
przeziębienia o tej godzinie.
Sposobie uprzedzenia [illegible]
daty, bez tego niemożności, i
żeby czy o tem zrobić uwagę
za bytności Pana [illegible] z przed-
stawienia, gdyby się udało zmienić
wiadomość. A za to wolałbym je-
chać do Warszawy, oficjalnie
się widzieć z tamtejszymi
władzami, [illegible] z Pan
bedzie. Bądź to
przeziębienie [illegible]

Od tego czasu zaś Wolter
[illegible] tygodnia [illegible] pisarz, prosząc
o [illegible], — a Woltery tylko
do [illegible] aderowania żeby nie robił
żadnych interesów przez anty-
stołu, [illegible] z najlepszem zdaniem
zaś robić zaczęły, co potem [illegible]
[illegible]. Wolter [illegible] dwie [illegible]
[illegible]: mówił tylko zdaniem
przeciw przyjaciół, żeby odjęła
urząd. Jeżeli tak, to nie omi-
[illegible] Pana o więcej zdradze-
nie: jeżeli nie, [illegible] wyjaśnienie
[illegible]

[illegible] do [illegible] do [illegible]
[illegible].

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

France

PARIS
10 JANV. 99
ETRANGER

Monsieur Louis Lalanne

Paris

Rue d'Amsterdam 12

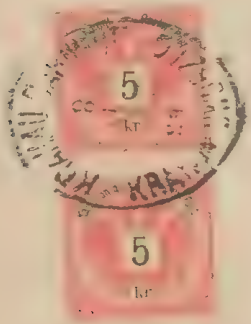

Kraków 6. IV. 85
na Tatrach

(Zakopane z Toshkiny Pass.)

Witaj! Nie dopisałem kiedy
czy tam do nas Pan dzisiaj
no? czy za to za tydz
i to [illegible] marsz? Zapisałem się
wczoraj do tego Wiednia, ale jakoś
nie chce mi się [illegible] dyrektor prosto
dziś.
Teraz, przed pan Rudzieckiś
[illegible] za 2 godz. [illegible]
[illegible] Studio nam będzie
[illegible] na [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

tutaj duch Boże rozpoczyna
swoje prace w patriarchach i
prorokach.
Za ofiarowane listy serdeczne
podziękowanie bardzo Panu dzię-
kuję. Listy poprawnie są ordy-
nowane. Tylko materiałem do artykułu
żadnego nie dostarczają, a więc
artykuł potrzebuje opracowania,
rozpracuje napisanie na ich
podstawie. Ale mogą z nich zaczerp-
nąć bez osobistego zdania, a
z nich mogą [illegible]
artykuł.
[illegible]

to o postawienie artykułu nad którego byłoby to Rozjaśnienie. Bo dalej chciałem mówić to nie chodziło, abyśmy pomagali, by ich zaraz kalkulacja z Landtagu do peremeraty. Ale dla nas [illegible] klubu [illegible]. Rzecz bowiem [illegible] Polaków, bo najpierwej [illegible] Drugiem Rzeczy o jakie nakłady potrzeby; (podług mnie pierwsze najpierwej, ale nie wiem jeszcze bo dopiero [illegible] Lewa). Stoi Dumas [illegible] dla nich tak jak [illegible]

Gdyby Pan chciał nam ustępu
całkowicie z tych Mszy (na jeden
wzgląd o koszcie rozumieć się),
wiemy Pan będzie radzi oszczędzić
czyje nam warunki, a Bóg
chciał zaraz zrobić co będzie mógł
żeby ją przyjąć.

Z dalszem pozdrowieniem
upraszam o potwierdzenie
wiemy Pan czy nie przyjąć wzgl.
wszelkiego porozumienia z jakiem
wiemy Pan adresu bym Panowanego
Pana

Ebrzy

(X. Tarnowski

prosimy o wiadomość czy to wystar-
czy [illegible]

Reims

17

Monsieur Denis

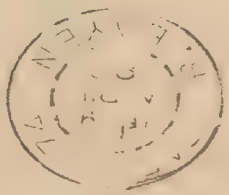

Kraków d. 4. IV. 87

Szanowny i Kochany [illegible]

Wczoraj [illegible] miałem [illegible] na tydzień, i po południu [illegible] list od pana Bronisławy, który mnie dowiódł [illegible] i dożynięcia dostałem [illegible] do Krzemieńca i Tarnopola, [illegible] ofiarowania Panu [illegible] prenumeraty [illegible] i wejścia do Pana i propozycyi [illegible] jakieś [illegible] [illegible] Bystrzanskiego [illegible] - gdzie [illegible] [illegible] przyjąć do wydania.

Chciałem [illegible]

ilość do to moi plan. Wiem, a ma
bot proki dugy, że 2 prenumeraty
mogą być trudności, bo wkazdej
inż mogą ty 2biorą mi pozwolą
a tu ludzie mi czytać mi dobrą
mo lubią. Jednak mo mogą mi
być isty ona wcale udaś się mi
mogłoś: a tydy że projekt podany
przez pana Rudzińskiego Pana
mi odpowiada, bo przecież mi chodzi
o pożyczkę do Zgromadzenia, tylko
o ich bezpieczeństwo. Napisz Pan
wszystko, mi kredytu kiedy wiem,
a jeśli przez tam czas mi będą dobrze
dawać kredyt to ona Pana pu
wołam. Do hardynu dzisiaj napi

bo dziś dzisiaj za to nie pomyślę
to dziwne się bez mojej wiedzy.

Za jakem powrócił z mojej drogi
Bóg mi pod postacią mojego
tego za ofiarę jako na Pana chce
zrobić. I wtedy zadowolę się, gdy
usłyszę z jego Pana
na to pozwolę: wszelako z podanym
wasunkiem, za dziś to stanie bez
Pańskiej wszystkiego. Wszystko zaś czy-
nić będę bez żadnego zdziwienia jak mam z dzie-
ci ze swoich pożytku, a Pana żad-
nego. Niech więc Pan Jadwiga
pozwoli na to, żebyśmy otrzymali
jakiś wozu, od strachu Pana
ale od wiecznego. Bóg
tak nie będzie,

przy uczestnictwie do Stołu Pańskiego
wzdaje się wskazane bardzo wielkie. Ale
nadal stało wielkie, więc i zgoła do
niego stosowanie się musi. Niech Wa-
Pan zechce pod tym względem całą mi
odpowiedzialność, a potem do Ojcowskiego
Jego Serdyka uwzględnienie dane pier-
wszej uczęstki. Serdyka zostanie się
do przyjęcia bydzienny.

Proszę przyjąć wyrazy względnego poważania, z jakimi pozostaję Wam Najuniżeniejszy Pius Biskup

[illegible]

20

Finnis

Monsieur Louis Valesko

Paris

22. Rue d'Armaillé

24. IX. 90

Kochaney Panie

Jestem w tej chwili na
wsi, i wkrótce tego nie
mogę czynić, przeto
_ Panu list ten daję. Jak tylko
wrócę do Krakowa postaram
się o ostatnie, a potem ich
Panu prędko wszystkich
oddam. Co się tyczy pisma
dwu, to tych nie mam Panu do
mówienia nic przykrego, bo nie jest
Pan moim fundatorem i protek-

[illegible] Do [illegible]
([illegible]) [illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

Dług
A. Tarnowski

[illegible]
[illegible]

23

France

Monsieur Denis Diderot

Paris

Rue d'Arenville 22.

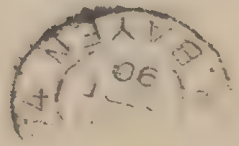

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

30. I. 91.

Szanowny Panie

Wiernie wierzę, że przyjęcie tego
zaszczytnego urzędu jest niezgodne z Pana
widokami, lecz jednakowoż tego Pana
jakby nakazuje. Nie dziwię się bynaj-
mniej że prenumerata rośnie tak niezwy-
kle, a Pan sam chciałby przez delikat-
ność nie wiedzieć, jakoby niezwykle
się mieć.
Nie mogę także brać za złe Panu na
ubiegłem posiedzeniu historycznem, pewnej
Rozdrażnienie i Stronnictwo,
bo się Pan sprawie nie oddalić tak gorliwie
jak się zgodziłem. Jeden Stronnik
mniej, mniej potrzeba nakłaść interesów
spadkowych, a wreszcie [illegible]

Dzięki mu i wszystkich, i wielkich sprawiedliwych
i wszystkich czynach dzięki bez liku. Ale
i tego wszystkiego dzięki jednak wszystkim dla
głodnych i nagich drukarzy, a na to dobrych
ich oraz ich matek. Co mogłem tobie
zrobić: barwchły napomknąłem robiłem
tobie pilnie: ale więcej zrobić nie mogę
a odpowiedzialny jestem za wszystko
słowo ja tu podpisałem.
Korektę tomu 1go jak od siebie dziś
słowiczną. Tomu 2gi jak będzie
przedmowa, a tu zwłoka ja muszę na
pisanie. Kiedy? Chciałbym pomieścić
w tym tomie wszystkich wybitnych
tak pisarzy żydów i rozprawy robotę
jak Teras. Przedmowa musi być
bardzo krótka, ale i na takiej żeby

[illegible] zdobyć, trzeba mieć czas i swobodny
głowę, żeby pomyśleć.
Za to wczytałem się [illegible] pomyślałem
[illegible] wczoraj wszystkiego pokawałek z jakiejś
jesteśmy [illegible]

Kraków 16. XI. 91

Szanowny i Kochany Panie

Serdecznie pragnąłem uradować
serdeczną wiadomością o spotkaniu
serdecznego Pana z Brandesem.
Z Szyllerowskiego mamo to, bo
z Panem mieć wiele wspólnego,
z pewnością z Pana Biesz oddam hołd
miłemu sobie do głębi uwielbieniu.
Kto pod pozorem wiecznego spokoju
ducha, chce uciec wiecznie wszystkiemu
co przeszkadza, bezstronnie, do ich
nie należy, ten wiecznie wszystkiemu
wrogiem się wiecznie wszystkiemu

Ale kiedy zrobiło się z tak, to
mniejsza o to. Ja ci, dawno
jednej rzeczy żałuję; to obejrzeć
wieczorem mały Dujejo
Tomeo. Ciuca to Shakespeare
która ale obiecuje obejrzeć
z zgrozieniem: ale rady na to
jest nie mamy. A resztę
to Dziennikach skarżę się:
Żałuję jeden ich nie mogę
Chcę potem wyzdrowieć.

Wiele Pan przyjemnie czas
dzisiaj wczoraj najdzisiejszego

[illegible]

[illegible]

[illegible]

France

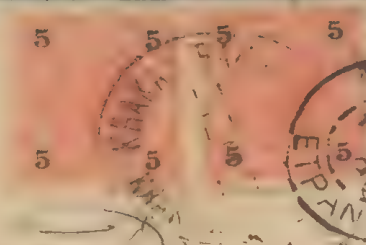

28

Monsieur Denis Arkadski

Paris

Boulevard Malesherbes 135.

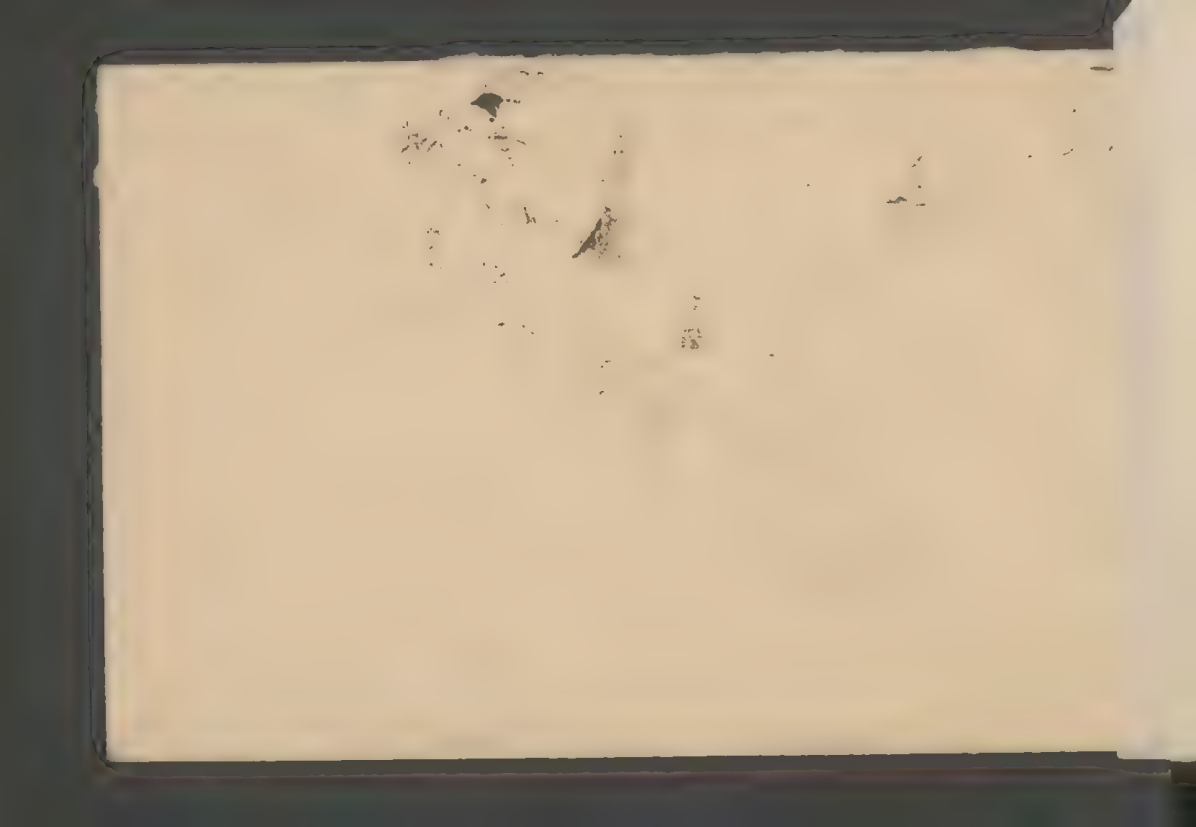

Kraków 10. III. 92.

Szanowny i Łaskawy Panie

Dziękuję serdecznie za przysłany wiersz, a za życzliwość mnie okazaną. Ciekawy jest bardzo, a w obec Prezydentowa ojca Pindakiego autentyczność mi może być wątpliwą. Jednak, gdyby nie to Prezydentowo, to wyszedłby z niego wątpliwowiec. Zakonserwuję sobie wyraźnie cenny z wigilii z tłustego Krakowa. Mnie: ale pierwszego grzeczne

wszystkim inaczej. Wiarę wydaje
mi się za tajną, ukrytą za naturalną
ny: tu i owdzie jakaś forma
przez którą widzę więcej widzę.
Ja mam wrażenie, jakby Pan
Rzeczywisty, wielka potęga nie-
widzialnego co dzień tu coś krasnie-
dzieje. Jakie wrażenie nie dowodzi
nic prócz autentycznej wiary,
ale naiwnemu pytaniu czy nie jest
to przypadkiem wiarą skłaniamy
w potrzebie Rzeczywistego, a potem
Potrzeba Rzeczywistego? Jakie mamy
dowody się czasem jest dowodu

Pewien z Dziewicy ma. Jak wszystko
z tej miłości wolno? Pismo mogłoby
z niej wszystko wnosić. Gdyby Pan
był takiem na mię kosztował karać
słotą zapalczywą podług karności, jak
wiesz, i przystało, rozumiałbyś mię
zaraz czy to pismo krasnie-
skiego czy Gadzyńskiego. Tam
ostatnie mogło być dodatkowe z
tej wierności dawnej takie wiersze
składamy, jako wiersz krasnie-
skiego.
Wszelako wtej chwili do Wodo-
na lecę, z nim mam dzisiaj

ktiwij pesan. Dzyhuyj jeanne
uyleadrowuj, i polecam Hy pa
pamej pamięci kochanego Pana
I uzlotnem pokłonieniem

Twój

A. Pawłowski

France

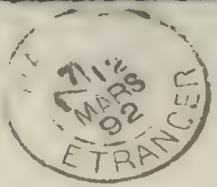

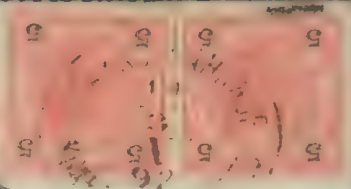

Monsieur Denis Zaleski

Paris

Boulevard Montparnasse
135 bis

Kraków 18. IV. 92

(Zamówienie z Teatru Ludowego
o nowy utwór wodzi mi odebranie
odebrania i odczytanie przy-
słanej mi książki. Przemo-
wa jej mnie, jak najmilej wspo-
mnienia dawnej serdecznej
przyjaźni. Kto ją zna, pomyśli
tę nie może. Ale dla większej
pewności mi chce pokazać
na kobiecie sposób, pokazałam
autograf pana [illegible])

Toto chłopiec, który z dziecięcych
postaci jest tylko dorosłym jako
wielka powaga w tamto co lekkie
i praktyczne tych lat. Ono
żyje w ciszy do wiersza, ale
jego napięcie wtedy wiąże
wszystko ze sobą. Porządkuje nad
nim tylko podziwiane Pismo
wyjęte z dna pamięci o Matce
zgrzebne, z ich takty dla wiązo
ozdoby, z ich pierwszych słów
nowe wtajemniczenie ozdo

[illegible].
So tych słów wdzięczności
Tyczy się wszystkie dziecinki
z powodu Twych chrzcin mych
imion – i serdeczne wzywy
wzlotnego powodzenia
szczęścia oddany Twój
St. Tarnowski
(c. nie Rojecki wkrótce wy
obrazy serdeczności otrzymać

Au Monsieur
Czarnowski
Cracovie

118

ORIFF. | Paris.....
CACHETS.
AVIS de réception.
Numéro
Couleur....
Empreinte.

La perte d'un chargement de valeurs déclarées expédié dans une lettre ou dans une boîte donne droit, sauf le cas de force majeure, au remboursement intégral du montant de la déclaration, qui ne peut excéder 10,000 francs. (Loi du 4 juin 1859, art. 3. — Loi du 25 janvier 1873, art. 10.)

L'Administration des postes n'est tenue à aucune indemnité soit pour détérioration, soit pour spoliation des objets recommandés. La perte, sauf le cas de force majeure, donne seule droit à une indemnité de 25 francs. (Loi du 25 janvier 1873, art. 4.)

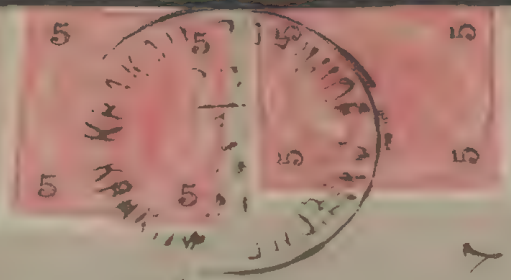

Franco

34

Monsieur Louis Blesko

10 Paris

Boulevard [illegible]

135 bis

N° 287.

MINISTÈRE DES POSTES ET DES TÉLÉGRAPHES DE FRANCE.

A *BIS.*

DEMANDE D'AVIS DE RÉCEPTION

d'une lettre de valeurs déclarée ou d'un objet recommandé à destination des Colonies et de l'Étranger.

ADMINISTRATION d ———

AVIS DE RÉCEPTION

d'une lettre assurée (valeur déclarée) / d'un objet recommandé enregistré sous le n° 932, et adressé à M^r^ Pamilas Ferromelli, à Bureau

le 1 mai 1887

Timbre de l'Administration

Le soussigné déclare { que la lettre assurée (valeur déclarée) / que l'objet recommandé.....} à l'adresse susmentionnée et provenant de ———

a été dûment livré le 4 Avril 1887.

Signature *

Timbre du bureau distributeur.

du destinataire : Ch. Ferromelli

du Chef du bureau distributeur : ———

* Cet avis doit être signé par le destinataire ou, si les règlements du pays de destination le permettent, par le chef du bureau distributeur, puis être mis sous enveloppe et renvoyé, sous recommandation, par le premier courrier.

Mars 1886. — Carré 11,50.

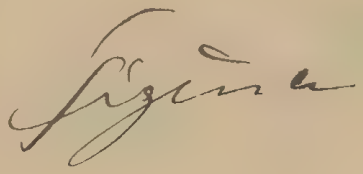

Tarnowski Hr. Stanisław

Bibl. Jag.

[illegible]

Lwów 11 Lutego 1871.

adres mój — Lwów ulica [illegible]
№ 15. II [illegible]

Paris, le 24 Février 1874 B.P. Fr 100.-

Reçu de Monsieur Denis Zalenski

d'ordre de Monsieur François Depas et pour compte

de Ma Bque Hyp. de Galicie à Lemberg la Somme de

Cent Francs

dont quittance double valable pour une seule

P.P.C.V. de B. Premsel

P. Barthen

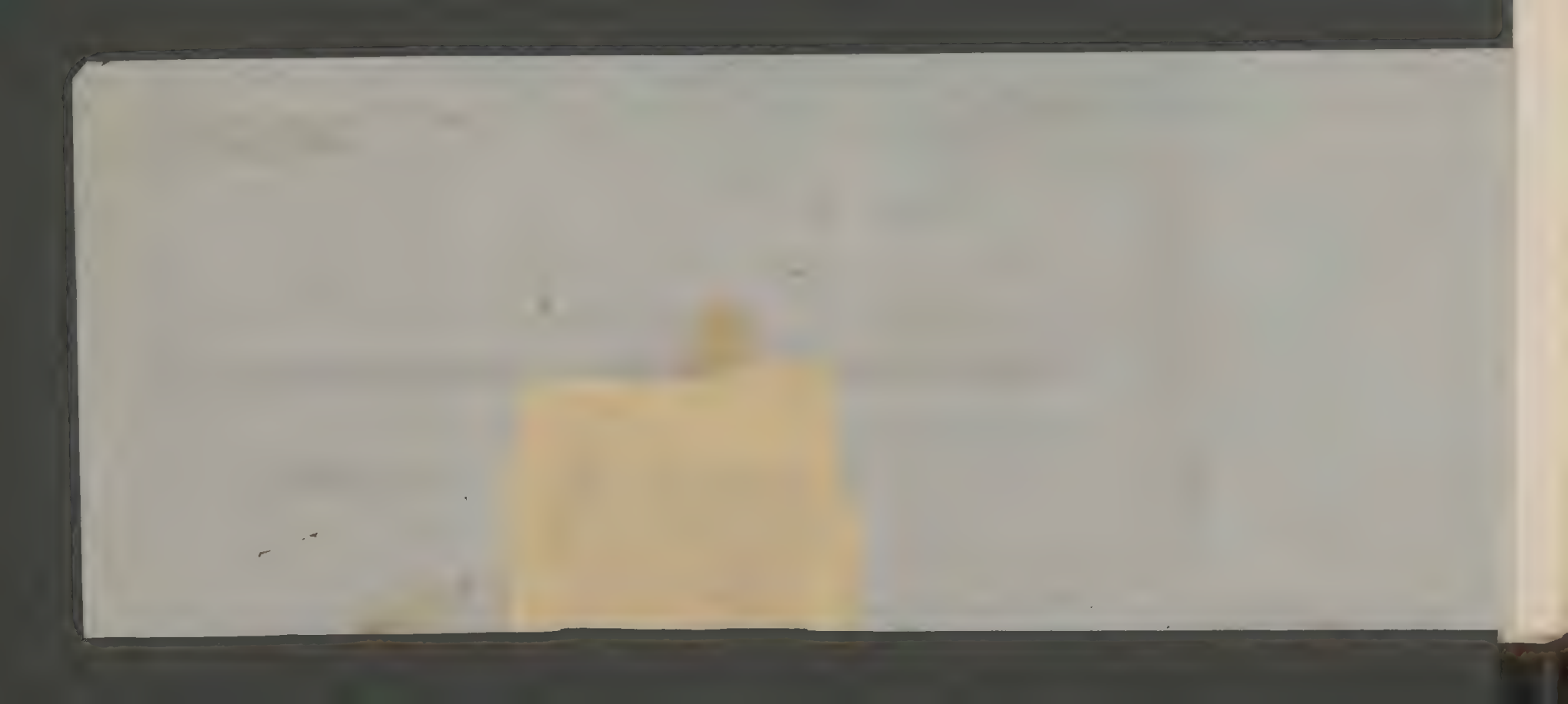

REDAKCYA „CZASU" w KRAKOWIE

Kraków 24/11 1892

Szanowny Panie

W ostatnie Redakcya nasza nie otrzymała była egzemplarza dzieł ś. p. Ojca Pawlikowskiego. Ale mimoto zaraz przedwiadczone Księgami z listem dzisiejszem co odebranym wstępnie tem, aby je wskazać, i mimo tego nabyliśmy dano nam egzemplarz. Co Ci pisząc zawiadomienie o tem i mszy Roli Pana, że Ojca brata ś. [illegible]

jak najprędzej coś o tych, co wczoraj umarli. Obiecał p. Dębicki napisać o nich wspomnienia ze swych pogadanek literackich.

Co do opatrzenia Państwa rękopismów, bardzo proszę o ich nadesłanie. Rozumiem że przed wydaniem nie mogą pozostać, bo to zasada, do której nie lubię wyjątków – ale nie wątpię, że rękopis będzie w wydawnictwie [illegible] i że do ogłoszenia i za ukazaniem wydawnictwa z góry [illegible].

O pomyślnie ostatecznie wypra-
mionego w liście powtarzam tę.
Przez przyjęcie wyraz mojego
szczerego i wielkiego poważania
Sługa
A. Tomczyński

Szanowny Panie Dobrodzieju, nie mogąc dnia
dzisiejszego wynegocjować nadesłanych rękopismów na zasadzie
Ks. Ks. z mężem, chwalę się zatrzymać w za-
miarze umieszczenia [illegible] - wypowiedzenia
o Celińskim - w ciągu lata. Skoro jednak Pan
Dobrodziej woli - jak widzi - prosi się potrzebne,
nie widzę jak zatrzymywać dłużej, i zaraz
zwrot w Jego dniach, przepraszając za zawiedzenie
widzę, wyrazy [illegible] z naszej strony
i wysokiem [illegible] pozdrawiam sługa.

Kraków 19/6 1893

A. Fonrowicz

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

..... Monsieur

Denis Zaleski

in
w

à Paris

Boul^d Montp..... 135 bis

(Poln.)

By mieć pamięć
C. K. - Vorwida

Towarzystwo Artystów Polskich urządza
na jutro - Niedzielę 10 Listopada zbiorowe
wyjście na [illegible]. Mianowicie w celu złożenia
wieńca na grobie ś.p. - Vorwida i
wspólnego zjedzenia wspólnej wieczerzy na jego cześć

---

punkt zbiorowy na Gare de Nord -
przed odejściem pociągu (o godz. 10h. 27)

Koszta przejazdu wynoszą od osoby mniej
więcej dwa franki

Zawiadomienie niniejsze wysłano zostało i wpisi
niektórzy nie wpisywali nieobecności od razu
dopiero co do osoby: godziny zapisu wpisu
dopiero w ostatniej chwili.

43

Monsieur Zaleski

129 Bd. Saint Michel 129

TOWARZYSTWO HISTORYCZNO-LITERACKIE

BIBLIOTEKA POLSKA

W PARYZU, 6, Quai d'Orléans

Zaświadczamy niniejszém z prawdziwą wdzięcznością, iż odebraliśmy od

Szanownego P. Dyonizego Zuleskiego
„Allgemeine Deutsche Real Encyklopedie
Lipsk. Brockhaus 1848. w tomach 15tu, oraz
kilkanaście broszur rozmaitej treści

Dar ten i imię Szanownego dawcy zapisaliśmy w pamiętniku urzędowym Biblioteki, ceniąc wszelako znak łaskawej pamięci w zbiorach naszych.

Paryż, dnia 6. kwietnia 1881 roku

Prezes Towarzystwa
Wincenty Pol

Dyrektor Biblioteki
Ladam

TOWARZYSTWO HISTORYCZNO-LITERACKIE

BIBLIOTEKA POLSKA

W PARYŻU, 6, QUAI D'ORLÉANS

Zaświadczamy niniejszém z prawdziwą wdzięcznością, iż odebraliśmy od

Szan. Pana Dyonizego Zaleskiego „Dzieła Po-
śmiertne" ś.p. Ojca jego w 2 t. II
Kraków 1891.

Dar ten i imię Szanownego dawcy zapisaliśmy w pamiętniku urzędowym Biblioteki, ceniąc niemało znak łaskawéj pamięci o zbiorach naszych.

Paryż, dnia 21. Listopada 1891. roku.

Prezes Towarzystwa

Wodzicki

Dyrektor Biblioteki

L. Gadon

Szczucin -Małopolska 1.maja 1923

J a ś n i e W i e l m o ż n y P a n i e !

Jako najstarszy syn śp.prof.Józefa Tretiaka,przejąwszy wszystkie po śp.Ojcu moim sprawy,odpisuję na list JWPana z dn.30.marca br.Przedewszystkiem w imieniu mojej rodziny dziękuję serdecznie za łaskawie przesłane nam wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca naszego.Co zaś do wymienionych tam książek i rękopisów donoszę,że książeczka:„Pologne et Ruthenie" jakoteż kopje listów Goszczyńskiego zostały przez zemnie oddane prof.Wallenbachowi,który już zapewne o tem JWPanu doniósł.Natomiast z wielką przykrością muszę donieść, że nie odszukaliśmy dotychczas notatki Dra Okińczyca-pomimo usilnego poszukiwania za nią i między papierami Ojca w domu i w Akademji-Nie tracimy jednak nadziei,że rzecz się jeszcze znajdzie,jeżeli jest w naszym domu.Prosimy jednak o powniformowanie nas,jak wielką była ta notatka,jakiej grubości,w co oprawna,czy był to osobny zeszyt,liczący więcej kartek,czy też luźne osobne karteczki-bardzo być może bowiem,że dostała się ta notatka w książkę,jeżeli była niebardzo gruba,w takim

razie przeszukalibyśmy wszystkie książki po kolei.-Notatki ta musiała się już za życia Ojca zarzucić,co jest dla nas o tyle dziwne,że Ojciec nasz wszystkie papiery,zwłaszcza pożyczone miał w największym porządku i bez trudu odnajdywał potrzebne mu egzemplarze-może być zatem,że gdzieś tylko w książkę się założyła.

Oczekujemy łaskawej informacji i bardzo przepraszamy,że JWPana tem trudzimy.Niezmiernie mi jest przykro, że to zaginęło,ale mam wszelką nadzieję i wszelkich dołożę starań,aby tej wielkiej przykrości JWPanu nie wyrządzić i notatkę dra Okińczyca odszukać.

Łączymy wyrazy prawdziwego poważania

otatki
la
zwła-
udu
e

sza-
,
lo-
rzą-

FRANCJA

Mr. Denis ZALESKI

PARIS (V)

bould. St.MICHEL No 12[illegible].

Wysyła: Dr. METIAK Andrzej

SZCZUCIN-MAŁOPOLSKA

Bo 30 [illegible]

Dowiadczaj Pan o

[illegible] Bratiata; [illegible]

[illegible]

To ci uważam za obowiązek przed [illegible]
[illegible] jego rodzinie, w miejscu zamieszkania
[illegible] zamieszkania Brata i [illegible]

Miłemy dla
niebożczyka nieznanemu
wiecznie złote

[illegible] Pokoi naszego

[illegible] Brata [illegible] jest bez miedzy [illegible]

[illegible]

Dobrze [illegible] [illegible]

Zakopane 8 sierpnia 1891

Szanowny Panie!

Z ks. Pawlikiem nie zastałem się w Krakowie, stąd przebyła z pewne opóźnienie odpowiedź. Utwory ś.p. Ojca Pankiego, o których wspomniałem w swojem sprawozdaniu z poszukiwań bibliotecznych, znajdują się w Watykanie, w bibliotece Królowej Zamojskich. Nie tylko przejrzeć ich nie zdołałem, ale nawet dobrze przeczytać i przestudyować, a to z powodu że biblioteka ta jest zwłaszcza ambitnych dla

publikowali i którzy chcieli odnaleźć jakiś wątek
kwestii sławiańskiej nad prostym rozkładem
bibliotecki, musi powtórzyć się o niezgórze
rozwolenie brzydnąć. Jego rozwolenia za nie
miałem a czekać na nie nie mogłem, więc tak
tylko z drobiazgu Konjski, że przy rozdziale tej
biblioteki w tow. Ossolineum bibliotekarza
p. Josefa Przyborowskiego, mieszkającego na
innym końcu miasta, wszystkie i nowo wykryte
pozycje z. p. Ojca Pawińskiego i innych najnowsze
publikacje. Wiadomo tytuły drobnych utworów
nowych tych w tym rękopiśmie nie wstały mi w pa
mięci i nie pamiętam, czy jest tam „Kwiat
Paproci" i „Pieśni dane": gdyż, że dawniejszym
Panu, jeśli chce innych w posiadaniu tych

utworów, nie powtarzać nic innego, jak napisać do p. Józefa Bryłowskiego lub udać się
do niego
jnacz bogaty majonego w Warszawie, i prosić go, aby łaskawie przepisać lub dać dać go komu do przepisania naturalnie na koszt Paulki. Sądzę, że zgnowi prędzej odmówić tego nie potrafi.

Będę bardzo rad, jeżeli moje wskazówki przydadzą się na co dowiemu Panu, jeżeli chcesz całkowicie przyczynię się do ogłoszenia niewydanych jeszcze utworów ś.p. Ojca Paulskiego.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania

i uszanowania

sługa pokorny

J. Fretiak

54

Dr. Józef Śmiłek

Prof. Uniw. Jagiell.

ul. Piotrowa 25

Kraków 20 grudnia 1895
ul. Batorego 25.

Szanowny Panie!

Zabieram się do obszernej pracy o życiu Ojca Świętego, która dotychczas pomimo licznych rozpraw i sprawek nie jest dostatecznie oczerpaną i wyśmienitą. Do wyjaśnienia tego czy innego punktu potrzebna jest podstawa biograficzna; myślałem, że Szanowny Pan posiada w papierach rodzinnych niemało dotyczących do biografii swego Ojca i dlatego chciałem zapytać, czyby nie był Pan łaskaw użyczyć

mi ich na czas niedługi (np. na kilka tygodni) dla uprzyjemnienia z nich tego, co czyni uwiat w potrzebie, że obrzędowym się z tymi małżonkami, że wprowadzeni panny Kamili niniejszemi w Boga Ławrowa z należytym przystojnem, za to mogą rzecz, tego trzeciego, zanowny Pan dowiedzieć się, oraz Pawny niej dyscypt; mamy na znaki w Bożym czasie Boże w Jezu pańskiego, a dokonany w Jarocinie w zimowy 1882, albo niekiedy dokonany w tej jarocin razem po innych wielkich wer. Gdyby zanowny Pan miał w małej pewności, że nam z błoń

mają mi być przesłane, nie omieszkam
zawiadomić, prosząc o przesłanie pod adresem
Akademii Umiejętności w Krakowie, której
jestem członkiem-korespondentem. Chciałbym
zapytać Szanownego Pana, czy czynione
starania o wyjednanie z Biblioteki Jana
Kochanowskiego w Warszawie rękopiśmiennych poezyj
pięknego Opeca, czy je wyjednał i co zamierza
z nimi zrobić. Chciałbym też wiedzieć,
czy ewentualnie pani Duchińska nie
rozporządza czymś więcej nad to, co oddała
do Biblioteki Krasińskich w r. 1886. Za wszelkie
takie informacye i wskazówki dotyczące

biografii Ojca Pankiewicza, ja nadesłałem
mu odpowiednie materyały bez
żadnego komentarza. Pana memoryał wła-
czę
Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania i wyrazy oddania ze strony Komendanta i jego rodziny szczerze oddanych
życzliwy sługa
Józef Piłsudski
profesor Uniwersytetu jagiellońskiego

Łabów d. 5 maja 18..
... Saturn ...

... Jaworny Sąsie! Ci skutek wczorajszej
... spóźniam się [illegible] za
... Bóg skarżonego Pana, ze mniej mocy ...
... Im ... za gotowość ... mi ...
... [illegible] do ..., który zamiast
... z ... ja powyżej skoli mi
... odmawia się do ... 1801,
... przed wyjazdem za ..., a ... do ...
... i do ... w ..., ...
... [illegible] ...
... Kaidy ...

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Kraków d. 24 marca 1896.

Łaskawy Panie! Najserdeczniej
dziękuję za obfite wiadomości nio- i bibliograficzne, które łaskawy Pan przysłał mi w ostatnim liście. Niezmiernie rad
czytałby do mnie te listy Ojca Pańskiego
pisane między 1820 a 1830 rokiem i wszelkie
późniejsze listy do Witwickiego o Słowackim.
Pozwól mi łaskawy Pan uprzejmie otworzyć
zapytanie, czy jest, gdzie drukowane, abym mógł
te listy (o ile nie są drukowane) przeczytać w oryginale czy w kopii? Do widzenia, ile dotychczas

nie poznam, trudno mi [illegible] zabrać się do pracy zamówionej. Czy łaskawy Pan nie zechciałby ich prosić choćby na kilka dni o [illegible] rekomendowanym pod adresem Akademii Umiejętności w Krakowie, której członkiem jestem, zaręczam, że nie zrobię tym z nich żadnego innego użytku, prócz wypożyczenia z nich potrzebnych mi ustępów do mego tłumaczenia i umieszczenia je odesłać nienaruszone. Nie wiem, czy z listów Grabowskiego, o którym Pan pisze, odnowią się dotychczasowe (1820-10); w niej takiej to pozwanie tych listów byłoby dla mnie niezmiernie ważnem dla nabycia historyi wzajemnych twórczości poetyckiej Ojca Kandyda.

[illegible] kaznodzieja, o[illegible] mi[illegible] powiada, czyniąc starania, aby admalować [illegible] [illegible] [illegible]

61

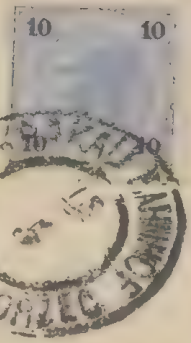

Monsieur

Denis Jules

Paris 135 bis boulevard Montparnasse

Kraków 13 maja 1896

Szanowny Panie!

Wiesz, że oba mamy zawsze pracy, która nam nie pozwala wszystko na zaburzać korespondencyi, że wówczas przez cały miesiąc a biegły nastaje tylko wyjątek, że nie mieliśmy czasu sobie powiedzieć i napisać. Żarty na bok, odbieram Twój list i zaufanie, którem mnie obdarzasz. Z wielu względów odpowiadam, że z wymienionych ustępów, które mi Szanowny przysłał, skomponuję w takiej postaci, żeby to nic a nic nie zasłaniało i historycznego wydania ustępów, ale i stanowiło, żeby zachęciło do zabawnej korespondencyi, żeby było [illegible]

niblamy dla mnie. Trzeby mieć mnie lat
przykro się wpisanie napisać i myśla, że mnie
Cóż wpisanie. Natomiast, jakie ta jest dana.
Sam dowiecie, chcieli mi tym razem tylko
o Cóż do r. 1831 i te Cóż wpisać, które
medytowane, z szczególnej do Wiśniewskiego
i Grabowskiego. — Wiem podobno Jurgt we
Lwowie i widziałem się z p. Kraskowskim,
który mi wszystko potwierdził. Ojca Paulickiego
o Cóż. Jeszcze ich dokładnie nie mój-
nat, ale będą mógł je dostać razem z innymi,
które dam. Pan chcecie mi wysłać.
Pozdrawiam w Cóż. Grotowskiego Kantego
Kopyckim, ks. Ormiańskiego Karnicka, aby dam

rozmawiał materyą i do otwarcia dzieła Pani
ektyjo. Do Kurnika, mutig ze wstydem się
przyznał, zapomniałem napisać i dziś dopiero
, dowiedziałem tym listem wypraszam sobie
do dr. Colichowskiego, który jak w jednej
osobie plenipotentem i bibliotekarzem
Zamoyskiego.
I uwiadomiwszy o powodzeniu mojej wycieczki na
wiem za pokazaniu skorzystam, aby jemu
sprawowi przypomnieć o tem, do kogo się
należy.
Proszę łaskawie wyrazy szacunku i uwielbienia
i szczerej życzliwości
Ludwik Zabiełło

Kraków 9 czerwca 1896

Szanowny Panie! Z upełnieniem mego obowiązku, z którym się z wdzięcznem sercem wyłączam w imię zawartej przez obowiązku powinności Szanownemu Panu za przesłanie mi kopii listów Ojca Paulickiego a także za pozwolenie dalszego ich zatrzymania u siebie. Przy tej sposobności zapytuję Pana o to, czy kopiowanie z tych listów nie zaszkodzi wydawnictwu Paulickiemu. Skoro praca moja będzie gotowa – co nie prędko nastąpi, zapewne zajdzie w pewnym celu – nie omie-

Jeden odpowiedzi urzędowej, wtedy mogę
być jakiej wydatny z owych listów, powtóż
Jan. Pan, a ich sam osądzić, że to ko-
respondencja nie zasługuje jego wydawnictwu, prze-
dla wstawienie listy te powtóż się nie
wpisz. Powiem wam, że ich domysłach
z kaźdej spowiedzi, aby ich wskazać
zbiór listów, jakim zowym, pewno nie wy-
dawnym, ani też aby należeli Jan nad za-
to Tadeg. Pisałem do Karnika, ale nie
mam dotąd żadnej odpowiedzi. Rosyjskiego
papieru pieczęć nie teraz — bo nie ma go wyjść
w Krakowie — to w prośbie spotkawam się

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

66

Monsieur

Denis Galesh

Paris 135 bis Boulevard Montparnasse

Poronin 20 Lipca 1896.

Szanowny Panie! Mocno żałuję,
że w dniach wskazanych przez Pana,
Pana (25 lub 26 Lipca) nie będę w Krako-
wie i stracę sposobność poznania się
z Nim. Wracam do Krakowa z wakacyj-
nego pobytu dopiero w końcu sierpnia lub
w pierwszych dniach września. Gdyby Szanow-
nemu Panu przyszła ochota zjechać w po-
wrocie do Zakopanego, to i Tatry
polskie, tokyn bardziej czyste z tego, że

Sorrento, gdzie zastałam wakacye, leży na
pięć kilometrów przed Castellamare, mo-
głabym się zatem widzieć, czyli w Sor-
rento, czy w Castellamare. Z przeszłej po-
czty na dzisiejszą wczoraj, to znam.
Pan zrozumiał zresztą mniejsza z tego bójka;
czy znalazła się Kot cokolwiek Pan na moją
sen do biografii opowieści? Dowiedzia-
łem się w Krakowie o papierach po Matte-
rze; dowiedziałem się, że żyje syn jego Julian
w Warszawie, gdzie jest profesorem muzyki
bardzo się nie w konserwatoryum. Ma więc
muzyki zostali papiery swojej; pisał raz

Do mego zaufania za pośrednictwem Pana
mularskiego w Warszawie, którego jest
współpracownikiem.

Proszę przyjąć wyraz prawdziwego poważania i szczerej życzliwości

Stefan Prawdzic
Stefek

Mój adres obecny: o. p. Poronin.

Kielce 5 Listopada 1856

Kochany Panie! Nie mogłem odbyć spotkania polecenia Pańskiego, ponieważ w tym czasie p. Makula żenił się i cudno gościło całkowicie w Cyganerii. Wczoraj dopiero widziałem się widziałem; przesłałem mi pytanie o pozwolenie wizyty do pacjentki Listy pasterskiej i przedmowę do listów. Na pytanie moje, czy Spółka ma drukować Listy, odpowiedział mi niewyraźnie, żeby, w takim mianowicie sposób, że jest chęć i zamiar drukowania, ale do tego obawy, czy rząd ogłosi consensu; gdyż

nie listu cenzurahy o Rosyi, trudno byłoby
na worek kontuzi, t. j. Co się mieszczy,
o ile przyjacielem, bardo wiele niedokładnie wzięty
cały, zdaje mi się, że same karty byłyby mniej
poręczone do Warszawy, ale wątpię, aby przedmiot
mogły być cenzurahy. Z niemiernem zajęciem
odczytałem kilkanaście na chybił-trafił wybra-
nych listów, z których mi one niemiernie
rodzinny i piękny portret, o którym nie miałem
wyobrażenia, prawdziwej Beatrix ukochańskiej;
Bardzo rad, aby egzemplarz rękopismu wydra-
kowane i będę rakiemiał p. Natalię, o ile
to od niego zależy, aby o przysłanie podziękował.
W każdym razie oświadczyłem mu gotowość kam-

Pana, że póki nic na duchowej, aby je zawsze odetrzeć;
i to w uroczystych opisach. Widzę się jednak, że
do odstania nie przyjdzie. Materyały, które
mi Pan Bóg raczył przysłać odeszły dzisiaj za dwa
kilka — co ex praepostero — powinowaci sądzą, że
one już Panu niepotrzebne, nie przejrzywszy
ich wcześniej, i teraz dzisiaj przysyłają. Moja
rozprawa o Ojcu Pankracym jeszcze nie zaczęta, więc
nie brakł czasu, a tem trudniej się zabrać dzisiaj,
że chęć bardzo niewiele do zabrania. Bóg
przyjdź wpływ prawdziwego przyjaciela do przy-
jaciółki swej

Feliks

Lwów 15 marca 1908.

Szanowny Panie!

Przypomniawszy sobie łaskawe
Pana, że mógł odbiór ewentualnej
karty zgłaszania się do Kan. Pana
z prośbą o dostarczenie mi materyałów
do monografii o Ojcu Pańskim,
której przedmiotem najobszerniejszym
bowiem w r. 1882 przewidzianym
adeptat (drukowany w Czasopiśmie
w roku 1884), którego w tej
Pana zarazem po śmierci Jego pomoc-

cztem ai tykał zakłady. Otrzymałem
w tedy od Pana Stacy najwięcej
wszystkich listów Bohdana, które
dzisiaj wszystkie niedbrowanych. Ale nie
chcę z powodu różnych przeszkód nie
mogłem ai dotychczas przystąpić do
wykonania dawno powziętej u
mnie myśli, której mam po temu czas
i zwłaszcza, której w niedawnej tomach
korespondencyi Ojca Paisiusza i Syno-
dyny Pawiatowskiej mam obfity
materyał biograficzny, mogę więc
przystąpić do pracy, która, chociaż
ciężka ale obszyta i życie i twór-
czość Bohdana i cała godzina

pomnożeń pieśni, najchrześcijańskiej harmonijnej i melodyjnego z potrzeb pieśni, Chrześcijan zgłaszać dług, którym spółczesnemu potrzebie winno zgłaszać Ojcu Niebieskiemu, a którego dotychczas nie zgłaszało, bo kto co dotychczas pisano o Bohaterze, dar- dło jest niedostatecznie, ale żeby praca moja była wyczerpującą, na dzisiejsze dla rozumienia, mu- zebrać i do malonej, które do- tychczas nie zostały wydane i w tym celu przyczyniłem najmiłościwszemu do tworzenia dla przyrodzenia się z p. i dla mnie Kochanieczkiem i wdzięczności

od ztąd wyłączonych. W p. Przechowieckiego
znalazłem bardzo obszitą a nieoczekiwaną
jeszcze korespondencyą przychodzącą do
Bohdana, którą Hon. Pan przesłał
panu w kopiach, a z której on, jak
mi powiadał, nie przykłady mógł wy-
pisać, tak z powodu różnych zajęć,
jak głównie z powodu złego z tamtą
zdrowia — (zaskakiem go ciężko chore-
go). Otóż p. Przechowiecki, po dłuż-
szej rozmowie ze mną, oświadczył mi,
że gotów mi jest oddać do użytku
wszystkie materyały dostarczone mu
przez Hon. Pana, jeżeli tylko otrzy-
ma na to zezwolenie ze strony
Pańskiej i poleci mi, a rękojmię na
piśmie razem do Hon. Pana i

prosiłyo o to upewnienie. Pisz,
ile i najuprzejmiej proszę o odpowiedź
upewniającą, jedną do p. Krakowskiego,
drugą do mnie, do Krakowa,
pod adresem Akademii Umiejętności,
albo wprost ul. Batorego 25. Sonatom
mam jeszcze o co innego prosić Pana.
W poezyach Browca wybieram
się na Ukrainę dla bliższego poznania
tych miejscowości, gdzie Bohdan Zięg
dził dzieciństwo i pierwszą młodość. Nie
chciałbym tych cudzych z tradycyi rodzinnych ze
brał, gdzie ich wetknął, do tego się nie
Jeżeli Pan mnie nie dasz ja-
kiej wskazówki w tym przedmiocie, będę
bardzo rad i wdzięczny. Chciałbym
cudzoziemca, lub w ostatnim wybieram się

do Paryża, głównie ażeby się widzieć
z Panowiczem Panem i w osobistej
rozmowie naradzić się w wygodzie,
czegoby mi trzeba do pełnej biografii Ojca Świętego. Czyż, czy
zostaną Pana w tym czasie w Paryżu? czy też gdzieindziej?
W końcu jeszcze jedno. Od kilku lat
jestem członkiem-korespondentem Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności
i przewodniczącym komisyi do dzieła
Wiadomości o dziwach, które myślę,
że mi się uda tu wydać, ale
by cała ta korespondencya, z której bym skorzystał do mo-
nografii o Bohdanie, wydana

została w Archiwum do dalszej oceny i kolacyi. Czy Hanowny Pan nie miałby nic przeciwko temu? proszę mi o tacie swojej i na to odpowiedź dać!

Proszę przyjąć wyrazy najwyższego szacunku i poważania

sługa pokorny

Józef Kretiak

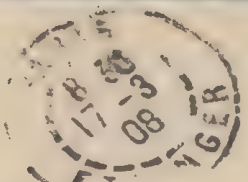

Monsieur

Louis Labeshi

Paris

Boulevard St. Michel 120/29 I

Kraków 14 kwietnia 1908
ul. Batorego 25.

Kochany Janie!

Przedewszystkiem winienem przeprosić Kochanego Jana za niepisanie 15 marca przewodnie korzystania z materyałów do biografii Ojca Pawlikowskiego, przejrzenia p. Kwiatkowskiego, a następnie wydania ich, jak tylko się można było, w Chrześcijańskiej Literaturze. Z powodu złego stanu zdrowia p. Kwiatkowskiego przejrzenie manuskryptów trochę się opóźniło, a ja sam

że zdania mieć się obowiązać. Wkrótce
dyrekcja mam już w tobie 200 talarów
i roz. 1840 gdy zapewnić nebenem
otrzymam, że [illegible] na nasze
[illegible] pod którą przygotowujemy
i zaciągnie wszystkie tu wielkiemu, nie
wątpię trochę na opóźnieniu przysłać
tej sumy.
Z listu Twojego nie wywnioskuję,
ale znam je i mam u siebie. Jeżdżę
w przyszłym tygodniu do Warszawy do pana
i mam widzieć tam tych, i znaczną
ilość listów ten. Przeczytałem do Klaudyny
z całych przedmiotów, jeden z najdaw-
niejszych początków Ojca Paulskiego
p. 1. Wyjeżdżający do Lagdunów, bardzo
najmniejszy, a który w dawnej sprawy

w przykrym miejscu na powrocie bi-
skupa Jastolopinskiego Ekscelencji Jana
Nep. Górskiego, interpelowałem o papiery
po śp. Józefie Pakoszu, zapewniał
mię, iż kapituła przez wiele lat, gdy mu
kaci papierów po ks. Janie Kozimanie,
jestowało się dla niego dowiedzieć. W Rappa-
relu chciał być kanonikiem, czy to jadąc
do Paryża, czy to wracając stamtąd, bo
imprezeram i Hilarem Rappersz-
dzie, i w Rzymie pod otwarte.

Wreszcie co do tych przyjaciół do Paryża
do najwcześniej między wyjechał i kra
kowo 12 lipca, do znacznej najwcześniej
dlangé w Paryżu koło 15go lip-
mia wieku. Czy zastanę jeszcze Hanow-
ego Pana w Paryżu w tym czasie?

Bóg mi Ciebie wrzej daruje
w tem, kontynuacje z bliskości mor
chwilkowym Twoi i Panią zajęcia
gdzieś na powtórzenie przyjść na
mowę.

z miłem wspomnieniem Twój Paweł

przyjaciel wiary i Twojej

pracowitej powierzenia

Jerzy Pietrkiewicz

Kraków 11 czerwca 1908 -

Szanowny Panie! Najuprzejmiej
dziękuję za nadesłanie, iż będziemy się
mogli widzieć w Paryżu po długiej po-
dróży Lyssa. Od p. Krechowieckiego nie otrzy-
małem przez długi ciąg listów, ale dziś
jadę na Ukrainę, a po drodze we Lwowie
zobaczę się z p. Krechowieckim i omówię
z nim tę sprawę, a także zapytam o list.
Oba państwa w pierwszym roku pozostaną
Wiedeń mam jeszcze prośbę o wska-
zanie mi jakiegoś niedrogiego hotelu
w pobliżu St. Michel, dokądbym od-
mógł najechać po przyjeździe do Paryża.
Pragnąłem serdecznie [illegible]
uprzejmego [illegible]

Sługa Tadeusz

Österreichische Postverwaltung
Administration des Postes
Korrespondenz-Karte
Carte postale
KRAKAU
Monsieur
Denis Zaleski
Paris
129 Boulevard St. Michel
PARIS
6
JUIN
930
6
JUIN
930

Paseno 29 Iunii 1598

Łaskawy, Miłościwy Panie!

Pospieszam odpowiedzieć na list Pański, który dziś rano otrzymałem i doniesć rozkaz, iż [illegible] do Łasku stanąć winna dworzanin [illegible] Zrozumiałem dosyć jeśli dziś i ten znacznie, że mnie się takowe mieści, co mi się właśnie nawet należy. Za to, co do uwiadomienia mnie polega jest ono zawsze chronne, ale ja nie upadłem wysłuchania. Za pozwoleniem tu Łaskiem z moją i przewrotnego dnia wszystko

mi się z tą wydała, że nacapatoś,
t.j. wczoraj, bo z listem pogoda, wtedy
ci z nią od nas całkowicie wracało, do-
wiesz, w niedz. Ks. Ks., które wczoraj
z Mrzeźnicą, kazało mi się podobać,
i pozostać mi najuprzejmiej z Sza-
dzi naszej, że za pozwoleniem mo-
mowi wpłynął o to, że z nieba po-
wie w wielkiej zamieszce pe-
wiedzi z wszelkimi ostrożnościami - Kom-
mendacje na front; i wyjść na
dopust z cienia. Słyszeli też wczoraj
ostrą wersyę się nie mogłej i ra-
dzę nemem od tam - jednak słowem
odbijemy pastem Kawaleckim Panu

za wskazanie mi Paramo-Hielobomo jako
miejsca ciekawego pobytu nad morzem.
Co się tyczy kobiet, tych jest wiadomo,
o nich nieumi i nadmiarowi powiedzieć
trudno, jak mi pomóc, Bóg.

Tak Bóg tu zakazuje, nie wiem jeszcze, i na
dym nie może zawiesz nas by do Ja-
ponego Pana do Yokohamy, a stąd
do domu, czy bo, może uda się za
jeden dzień do Nagasaki, czy nie. Nie
Koniec, śpieszę odebrać Ojcu
Panu i pozdrawiam najserdeczniej
wszystkich Ojców Paulinów.

T. Trotzek

51

Dr. Józef Tretiak

Prof. Univ. Jagiell.

ul. Batorego 25.

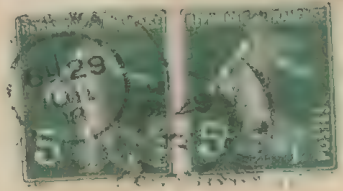

Monsieur

Louis Lépine

à Paris

12, Cours la Reine

Warszawa 1 sierpnia 1908

Kochany i Dobry Panie! Wiadomość zmusiła mnie nagle jechać do domu i bardzo mi żal, że nie mogę zajechać do Fontainebleau. Przyczyna jest ta, że w pierwszej chwili, czy to wskutek tego, że istotnie mój pan chciał podróż skrócić, czy wskutek tego, że cudze bilety mogą być tylko na jedną podróż i nagle, czy wreszcie tego, że cudze bilety mogą być tylko na jedną podróż i nagle, mi istotnie, otóż po pierwszej chwili dałem Kacie kilka, które tylko na drogę mogą odpowiedzieć

Jeśli fotografie z Kołbaskowa i Hom-
biżnes, [illegible] nie otrzymał z nich żadnej
wiadomości — Natomiast nie obawiał mówić,
aby [illegible] wszystko mogło zawarzyć i dość było,
aby nie otrzymał na półrocza, a nawet
później —
Co się tyczy pisma, które [illegible] nowego
obiegu Towarzystwa przeprosić i przyrzekł, jeśli
materiał do użytku, to do mich należą.
Tabele dotyczące przychody z lat 1719, 1720
i 1722 (gdzie się nie mogę widzieć, które
będą mi potrzebne, aby wypełnić, jak się ro-
biła Pauka przychody z obrotu [illegible]
na Ukrainę — Wtedy [illegible] się nie-
czytelne, a dziecinne mieć przypisy
mnie [illegible], co można wyczytać —

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

PARIS
54
08
PETIT-VILLAGE

Monsieur

Louis Cadoux

à Fontainebleau

12. rue Carnot

CART TALE

Correspondance

Tous les pays étrangers n'acceptent pas la correspondance au recto, se renseigner à la poste

Paris

Cote d Emeraude

578. PARAMÉ — Plage de Rochebonne

Kraków 17 Grudnia 1908. Szanowny, kochany Panie! Otrzymałem list polecony i kartkę, za przysłane rzeczy bardzo dziękuję. Niektórych niejasności domyślam się, np.: „szereg znak" to pewnie „szczerze znam" i innych dwie, trzy razy. Notatki z czerwca 1846 r. nie mam a żałuję; mam tylko z Cistop. 1843, z lutego 1838 i z sierpnia 1845. Bardzo proszę o te notatki, ale niekoniecznie teraz, bo to pilne, nie chcę; teraz byłem przegrzebał moi dwa listy p. Wacmyńca z r. 1811 i 1816, bo te odnoszą się do spraw majątkowych z rodu Dzieduszyckich Bohdana. Żyje on, że te listy wyraźnie powiadam. Chciałem posłać Kochanemu Panu dawniej notatkę o planie mojej monografii, znalazłem go, odszukałem na bok, a teraz nie mogę go znaleźć napowrót. Jak tylko znajdę, to prześlę zaraz. Mam teraz przed sobą ciężką sprawę: przeniesienie się z jednego mieszkania na drugie. Od 1 października mój adres nowy: Kraków Groble 8. Od p. Kochanieckiego

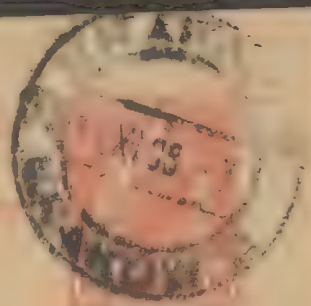

Monsieur
Denis Zaleski
Paris
129 Boul.d St Michel

nie otrzymałem jeszcze rękopisów,
ale nie bardzo nalegam, bo to list
najprędzej, najbliższe poznanie
mam jeszcze dość czasu. Wiadomo,
jednak upraszę się u niego. Bardzo
żałuję, że nie poznałem Fontainebleau; może też jeszcze tak się
złoży okoliczności, że kiedyś tam
będę. Bożej opieki serdeczne
uściski dla siebie, brata
dla reszty rodziny najprzedniejsze
na ubłocone rękawy ślę

J Zaleski

Kraków 15/10 908

Grobla 8.

Kochanemu, Kochanemu Panie!

Przeniosłem się już na nowe mieszkanie i jakoś lekko uczułem się, więc chcę mój wstyd dwuch zabrać się do mojej pracy literackiej; zwłaszcza, że otrzymałem już dzisiaj kopie dwóch listów z r. 1871 i 1876, które mi były potrzebne do pewnego monografii, a za które serdecznie dziękuję. Dp. Kraszewskiego napływają ciągle listy, otrzymałem już dziewięć paczek,

w której ostatni list nosi datę 14 garid. 1876. – Stosownie do przyrzeczenia danego Szanownemu Panu Księgarzowi w Krakowie Czasu rachunek z powierzonych przez Ojca Świętego i Księgarza tam przyjęcia, wykazane przez Szanownego Pana, owe 1192 fr. wydrukowane za prenumeratę. Egzemplarzy bito 1500, Koszta druku i papieru wyniosły 1187 guldenów, to jest przeszło 2400 fr., drukarni należy się jeszcze do zupełnego wypłacenia rachunku 50 Kor., to jest z 52 franki. – Że, jest, jeszcze egzemplarzy na składzie, nie umiemy nic nowego powiedzieć, przypuszczamy tylko, sądząc z rachunku Księgarza,

że jest ich pewne dosyć. Gdyby Pan
Pan chciał mieć dokładny, szczegółowy
rachunek całego wydawnictwa, to mogę
zażądać od Księgarni Spółki, aby go prze-
słała do Paryża, ale myślę, że można
jeszcze z rok przeczekać, zanim dokonamy
wypłaty na ogólnej płaszczyźnie.

Serdecznie Pani Kochanego
Pana, Tyszę wyrazy wysokiego poważania, a dla całej rodziny najprzyjaźniejsze ukłony.

Józef Ignacy

Monsieur

Denis Zaleski

à Paris

129 Boul^d St. Michel

Szanowny i Kochany Panie! Widząc [illegible] wakacye Narodzenia, wzięłam mam więcej wolnego czasu i mogę się [illegible] z Tobą. A zatem proszę mnie [illegible] dla siebie, brata i całej rodziny życzenia wesołych świąt i wszystkiego najlepszego. Wczoraj [illegible] zamordowanej [illegible] Kolkanaście (15) [illegible] Żydówki, które Szan. Pan życzył mieć u siebie. Przed tygodniem [illegible] w Cracie w 5 numerach [illegible] nowej wycieczki na Ukrainę; za parę dni [illegible] Szan. Pan te egzemplarze nadeślę i z prośbą, aby jeden zachował dla

Korrespondenz-Karte.
Carte postale.

KRAKOW

Monsieur
Denis Zaleski
in Paris
129 Boulevard St. Michel

zdrowi, Drogi przesłał p. Gorcobrej,
Lucci p. Wł. Mickiewiczowi.
Nebrlog Kozmiańskiego list u-
mierzonym i w Cane, i w Ja-
ponie Lwowskiej. Teraz koń-
kleję ze dwóch zabieram się
do monografii o Ojcu Paw-
łowskim. Serdecznie dziękuję Pan
Mu i przesyłam wyrazy naj-
doskonałego poważania
Kraków
21/XII 908
J Zoch

Stanowy, Kochany Panie! Odebrawszy list przyjaciela
Jr Kan. Pana, a także i od Niego nie miałem dawno wiadomości. Teraz proszę, aby donosił, że pracuje nad nowym grafiką o Ojcu Paulinie, wprawdzie bardzo powoli, ale postępuje. Opracowałam już cztery drzeworyty i szkice. Zwłoki naturalnie bardzo wiele, ale spodziewam się, przezwyciężę ich wahania i wyjdę pomału, powiedział wreszcie ostatnie na półroczne urlop, ale inne dlatego, aby się bez przerwy oddać tej pracy. Tymczasem mój syn Andrzej, który półtorej roku bawił na Stypendium w Londynie, wraca, przesłałem mu, że jeśli się zatrzyma w Paryżu, aby odwiedził Pana Pana. Może przy okazji Kochany Pan

25 czerwca 1909 Grobla 8.
Kraków

Przesłać mi kopię pamiątkową matki, jeżeli przepisywanie za-
kład ukończone. Jakie są nowe
wieści całej rodziny Panienki? Proszę
jej o wiadomość obszerniej napisanej
kartkowej a dla siebie przyjąć
wyrazy serdecznego przywiązania
i głębokiego poważania

Józef Trebicki

ÖSTERR. POSTVERWALTUNG
ADMINISTRATION
DES POSTES D'AUTRICHE

KORRESPONDENZ-
KARTE
CARTE POSTALE

10 10

Monsieur
Denis Zaleski
à Paris
Boulevard St. Michel 129

Lwów 16/10 909

Szanowny - Kochany Panie!

Właśnie wybierałem się pisać do Pana, gdy otrzymałem ów poemat fotografii z różnych miejsc ojczystych, ruinowych pobytem Pana Zaleskiego. Serdecznie dziękuję za tę fotografię, a o sobie donoszę, że według teraz w warsztatach naszych, całkowicie oddany monografii o Bohdanie. Studyując listy Jakowskiego, przekonałem się, że Pietrzyc niektórym dat ich porządek chronologiczny i że wydanie ich wy-

godzinku Thurk. z 1890, jest błędne
i utonne. Przy nadarzającej się sposobności
zwrócę, gdzie się autografy tych listów?
Radzym je dostać drogą, gdyżby to było
rzeczą możliwą. Jeżeli listy u Bobrowicza
ani do jego śmierci, to pewno się dostały
do Poznania, do Tow. Przyj. Nauk.
Obiecano mi przysłać jeden list Ojca
Paiskiego do Jabłonskiego, zupełnie
nieznany a bardzo ciekawy z czasów
warszawskich, gdzie jest mowa o
Słowackim i Malewskim; spodzie-
wam się go za kilka dni otrzymać,
i kaźe jeszcze jedno pytanie do ła-
skawego Pana: w drugim tomie Kore-

Sprawdzenia B. L. w przypisku jest podana
miejsca Ojca Ławrskiego, ale w przekładzie
Tacity; skąd czy nie ma Ław. Pana
Kopii w Łacińskim brzmieniu? I byłaby
mi bardzo potrzebna do rozstrzygnięcia pewnych
wątpliwości, które nastręcza kopia polska.
Chodzi mi o ustęp Bohdana, ale o Elia-
sza, który w kopii polskiej figuruje
jako wyraz chrzestny z bykiem czeskim
Smoleńskiego i który trzyma do chrztu
Bohdana razem ze swoją żoną Anną, z cze-
go wynika, że Elsan w chwili nar.
Sin Bohdana był żonaty, co wydaje
się dziwnem, ponieważ tradycya rodzin-
na przedstawiała go, jako starego

Kawalera. Gdyby wzięła Kopa Łacińska motyki, kordyalnym prosił o jej nadesłanie.

Mój syn powiedział przez Panią wdzięczne tego roku, ale kwiat tak krótko, że nie mógł odwiedzić kochanego Pana. Proszę Pani odemnie serdeczne uścisnąć dłoni i wyrazy szczerego poważania a całej Rodzinie proszę ofiarować odemnie najpiękniejsze ukłony.

Józef Piłsudski

95

Monsieur

Denis Zaleski

à Paris

129 Boulevard St. Michel

Kraków 2 lutego 1909

Szanowny, Kochany Panie!

Za prośbą informacyi, o które pro-
silem, bardzo dziękuję. Autograf listu
Grabowskiego w obecnej chwili nie ma mi
kompletnie potrzebne wszystkich, chciałbym
tylko tenże porównać autograf listu z dnia
dzisiejszego 26 listopada 1825, porównać
8 grudnia
w kopii i sprawdzić się czytaty wszystkie,
i porównać daty dwóch innych listów, które
mi się wydają błędne, mianowicie listu,
który ma w kopii daty: Warszawa

23 marca 1823 (zamiast 1825), list z
jakiejś najpoczciwszej, i Angielki z daty
Warszawa 11 grudnia 1826 (zamiast 1824).
Być może, iż pokoju akcie nie potrzeba porównania kopii z innymi jeszcze autografami,
a przy wydaniu listów do Boga Pańskiego
niepotrzeba, byśmy te rzeczy kontrolowali. Niedy te wydanie nastąpi, ołtarz trudno przewidzieć. Chciałbym, aby je wydała Komisja Literacka z Akademii Umiejętności w swojem Archiwum, ale może te nastąpi dopiero po bardzo późnem wydaniu korespondencji Filomatów, do której zbiorów te komisja przystępuje. Innego miejsca do wydania tych listów nie znajduję, przy-

najmniej obcemi. Przeszły Polski ani Biblio-
teka warszawska żadnego materyału
nie dostarczyły, chyba coś bardzo wczesnego i
w bardzo małych rozmiarach, dla tego wątpię,
aby drukowały potrafił ojczonbić, a bliższej
krewnej Sawpim, chyba w rozmiarach
dużych, tych ostatnich druków.
X. p. Kraszewskiemu możnaby o przyjaciół
ciej i wrzesińskiej wzmiance w Prawdzie
nauk., której kanonicy Pan zapytował
w liście swoim, słuszniej się, że godzi
czytać coś podobnego w Tygodniku
Warszawskim i na tem się oparł, co go
natychmiast nie uspokoiło, bo na po-
tykał plotkarskich źródeł pewnie pi-
sać nie powinien się upewnić. Przy-

neboť mi zdali, že v knižovném vydání
není dosti správně vsunuti.

Prosím na tyto okolnosti, a hlavně
na tuto Vaničku prosebně žádaje
zůstávám vždy ochotný Vám služebník
Vám vděčný přítel a upřímný přítel
nejpovinnější vždycky, a do hrobu rád
jsem a zůstanu najvěrnější. Na setkání
v prosinci

J. Vrchlický

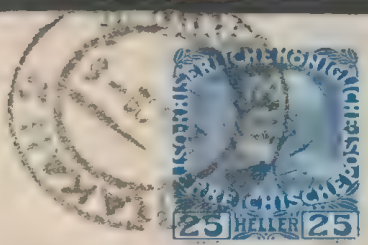

93

à Monsieur

Louis Zaleski

PARIS
27 28

29 Boulevard St. Michel.

29 Ba. de Manuel de Moor

5.

POSTES ET TÉLÉGRAPHES.

RÉCÉPISSÉ D'UN OBJET CHARGÉ OU RECOMMANDÉ
A REMETTRE AU DÉPOSANT.

N° DE DEPÔT .....
(N° de l'étiquette coll.)

Nature de l'objet.....

Valeur déclarée (1) ..... fr. ..... cent.

Remboursement (1) ..... fr. ..... cent.

Poids... .....

Nom et adresse du destinataire. M...
à ...

Signature de l'Agent préposé à la réception. .....

Objet ne porte pas de déclaration de valeur et n'est pas grevé de remboursement. Rayer par deux forts traits de plume
Les arrangements spéciaux pour l'échange des valeurs déclarées et des remboursements.
(2) Le délai de prescription des valeurs de toute nature confiées à la poste est de un an.

Kraków 8 Stycznia 1900

Szanowny i Kochany Panie!

Chybaratem się pisać do pana
Świst do Szanownego Pana, ale to-
dzy niedbałe, i powodu jakiejś
ważnej, jakiś tu mamy od dłuższego czasu,
trochę inne niepowodzenia obchodzimy
przekodziły mi w tem i dopiero dzisiaj
mogę Kochanemu Panu i całej Jego
rodzinie najlepsze życzenia na rok,
który się otwiera.
Dziękuję bardzo za autografy listów

Grabowskiego i jest innych notatek do mojej monografii, które już dawno podrosła. Już mam prawie gotowych osiem rozdziałów: 1) Lata dziecinne, 2) Czas szkolny, 3) dwa lata w Warszawie 4) Próby lotu, 5) Początek samodzielności 6) Atmosfera Kolebiszka, 7) Pierwsze stany i przeprowadzki 8) Słowniki i Ulmanus. Jeszcze dwa rozdziały i będzie gotowy tom pierwszy, który obejmie życie i pracę Bohdana do uzyskania pełnienia 1831, a który chciałbym wydać za pół roku. Wypadałoby mieszkaniu obecnie ciekawy list Ojca Pana Biskupa z daty 3 grudnia 1825 r. do Grabowskiego. Co się tyczy słownika Ojca nie

miałem pewne upoważnienie wyrażone dla
mego interesu, ale nie spotrzeba
tego roku i jak się tylko z nowości moż
nowi interesuią, natychmiast pan.
Panu donoszę. Nie mogę tu znaleźć
dwóch pieśni francuskiego poety Hille-
gove (Charles Hubert) dla porównania pewnej
jego elegii z wierszem Bohdana: Nrab u
mogiły Konia. Są trzy wydania tych Oeuvres
z r. 1816, 1865 i 1880, mnie chodzi tylko
o elegię, które, o ile wiem, znalazły stronę
tomik w wydaniu z r. 1816, a właściwie chodzi
mi tylko o odpis tej elegii, która ma
treść pokrewną wierszowi Ojca Kochanego.
Wiem, że Kasowny Pan ma ten tomik na
potrzebie, ale Kasowny Pan ma tak wiele
potrzebnych literackich, że by jednak

było rzecz moją [illegible] wypisanie tego odpisu, żebym mógł powiedzieć o jego pochodzeniu.

Z Styczna - Dziś dopiero wypisałem list i autograf Grabowskiego, pomiędzy nimi [illegible] pewne [illegible] z Kopiami, przyczem się obaczyć pewne drobne różnice. Co się tycy daty (23 marca 1823) przekonałem się, że to sam Grabowski pomylił się, ponieważ mówi on w tym liście o książce, która dopiero w r. 1824 się ukazała w Paryżu. Nakoniec nie pozostaje się na tem -

Łaskam Łaskawego Pana najserdeczniej przeczytam wyrazy szczerego poważania

Józef Łoziński

przesyłam. Mu wyrazy najszczerszego współ-
czucia. Donoszę zarazem, że pierwsza część mojej
pracy o Ogrodzieńcu (Wydział Zdrojowisk w wydziale
gospodarstwa krajowego) w biurku mi jeszcze leży
i że w początkach nowego roku będzie ona mogła
już iść w świat. Proszę Brata i Jemmę
Bohdanie oświadczyć ode mnie serdeczne ukłony
a Sanocznie przyślę wyrazy szczerego przywiązania

J. Feldek

Krakow 19/12 1910

Panowy, Kochany Panie,
Donadujy się z Karty
żałobnej, wczoraj otry-
manej, o czytelnej tra-
ci, powiadamiam Pana
Panowego Pana, wyje-

OSTERR. POSTVERWALTUNG
ADMINISTRATION
DES POSTES D'AUTRICHE
KORRESPONDENZ-
KARTE
CARTE POSTALE
10 10

Monsieur
Denis Zaleski
à Paris
129 Boulevard St. Michel

Kraków 30 grudnia 1911
ul. Karmelicka 25.

Łaskawy i Kochany Panie!

Właśnie wybierałem się pisać do Łaskawego Pana, przypomnieć się Jego pamięci i życzyć Mu Wesołych Świąt, kiedy otrzymałem Jego Kartkę. Bezgłośnie płaczę, jaki Łaskawy Pan poniósł niezgrabnego roku, wdzięczem z Kartki żałobnej i mocno współczuciem mojem Panikiem. Chciałem też natychmiast pisać i wyrazy współczucia, ale byłem tak wtedy zajęty, że musiałem odłożyć do chwili trochę dłuższej, i tak

to się zwlekło ai do dziwnej. Cieszy nas,
że kochany Pan przebędzie już za emery-
tury i pozbędzie się zajęć, które, szczegól-
nie w okolicznościach, musiały dziś być
uciążliwe Kapelanowi. Jakkolwiek od miesiąca już
jestem emerytem, i mam więcej czasu w dys-
pozycji niż przedtem, a jednak dziś szczerze do
dobrowolnej pracy o Ojcu Pawłowskim. Idzie
ona ciągle naprzód, mam już kilka rzu-
działów na nowy tom skończonych, i mam
nadzieję, że przed całą uroczystością ukaże się 1912.
W ciągu pisania przychodzą mi wciąż
pytania do głowy, które może Ksiądz Pan
potrafi rozwiązać. Widzę 1°) gdzie jest por-
tret p. Pawłowskiej przez Pagowa robiony
w 1836, o którym jest mowa w 1° tomie? 2°
Czy nie mógłby dostać fotografii z jego

widzę, że mógł umieścić w II tomie? Pan widzi mnie tak pochłonięte myślą na kilo rzeczy patrzy, że chciałbym, aby i jej portret odpowiadał godnie jej duchowemu wizerunkowi. 29) Czy nie macie Panowie listów p. Zofii Iwanowskiej z czasów dawniejszych (1837-39), oprócz tych, których mi Pan raczył udzielić? 30) Czy p. Iwanowski towarzyszył mnie do Włoch w r. 1837? Zdaje się, że nie. I co tu był za człowiek? 40) Czy był gdzie drukowany utwór Bohdana: Chmielnicka, wymieniony w t. V Korrespondencji str. 357? Będę bardzo wdzięczny Panu za odpowiedzenie wskazówki. — Ten pierwszy wzór kobiecy był pewnemu bard o dwie pychy; cudzołóstwo zresztą o nim w Piśmie,

Gazecie Sztuki, Stowarzyszeniu Nowej Reformy, Gazecie Warszawskiej (z 16 lipca) Dziennika Kijowskiego (broszka ale kordon cukrowy), Bibliotece Warszawskiej (rdzy nie z marca), Przeglądzie powszechnym (spółczesności), Kurjerze Lwowskim (ostatni rozpis) Przeglądzie polskim (grudzień 1911 napisana - przez Ks. Tarnowskiego) i Ks. Wszystkie chcemy się z nakazania się tej książki. Kijowskie pismo pan Lyzadowski był przykrzy o tobie 25go rocznicy śmierci Ojca Pana Kolegi - Ojca tego obchodu podany był w Dzienniku Kijowskim, który zapewne mówia znakiem w Bibliotece Polskiej w Paryżu.

Proszę przyjąć dla siebie, a zarazem dla brata i siostrzenicy, które wyślę za pamięć najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pomyślności w przyszłym roku

i najszczerszym uściskiem ręki Piotra,

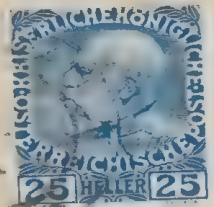

Monsieur.

Denis Zaleski

Paris

129 Boul.d St. Michel.

Kraków 13 kwietnia 1912

Kochany i Kochany Panie!

Trochę się wstydzę, że tak późno odpowiadam na list Pański ale to nie z Karoliny z 31 marca; o dziwo się to Ci Pan, że prawdopodobnie mój list z informacyą, że wyjął Szanowny Pan wyjął, a potem nie otrzymałem Łaskawego Pisma, że twoją zmyślonę zawieruchę i nie opatrzyłem się jak prawie dwa dni minęło od otrzymania Pańskiej Karoliny. Żartuję się uspokojeniem, że jest Kochany Pan z Trzemeszna jeszcze jeszcze

drugiej strony, a przede wszystkiem, że na na
Kasye razem z podróżnymi chce się wybrać
do nas stroną do Tarnopolskiego. Co się
tyczy cen, donoszę, że jazda z Berlina
przez Berlin do Krakowa II-ą klasą przyśpie-
szonym pociągiem kosztuje 108 Koron,
tam i napowrót razem 216, co obliczając
na franki obliczając, wynosi obok 220 lub
222; trzecia klasa, także przyśpieszonym,
kosztuje 69 Koron w jedną stronę, razem
z powrotem 138 K.; t. j. nieco więcej jak
140 fr. Droga przez Wiedeń, choć nieco
tańsza, jest i dłuższa i droższa o, [illegible]

kolkanaście do dwudziestu koron na jednym
kolacji w jednej stronie. I zaoszczędzonemu
a kupnania w pensjonacie lub gdzie indziej
zakonnic od komforta, a kolacji od serum (najdro-
że mleczne kąpiele, oczywiście), ale ogółu, że i w tych
miejscach można znaleźć te przystępne warunki
natach utrzymanie za 7 do 8 koron dziennie. Gdzie
się moja rodzina pokierować
na wakacje, jeszcze dotychczas nie wiemy;
co do mnie, być może, że wyjadę na
wiosnę sposobem pociągu do pobliskich kąpieli mor-
skich na kilka tygodni, ale i w takim razie
ogółu, że wprzódy wrócę z nadchodzącym
się w Zakopanem. Ja [illegible]

Pozdrawiam kochanego Stasia; bądź zajęty w jakiś sposób wydrukuj jego fotografię. Prawo o Bożym miłosierdziu przerwałem przed trzema miesiącami pomóc ware muszę wykończyć i inne publikacyjne prace o Miłosierdziu, ale już w przyszłym miesiącu powracam do Lanckoroni i mam nadzieję ukończyć ją przed wakacyjnym roku - Prawo braku i dobroci czy odwagi odczuwać serdeczne pozdrowienie - Szczęść Kochanego Pana

J. Bartak

Monsieur

Denis Zaleski

129 Boulevard St. Michel.

PARIS
15
AVRIL
12
ETRANG

Kraków 12 grudnia 1917
ul. Sobieskiego 3.

Kochany Panie! Bodaj
czy nie półtorku miesiąca od ostatniego
mojego listu do Kochanego Pana a
na tę pewną w korespondencyi stoję-
to się wiele przyczyn, wiele przeszkód, które
zresztą zwykle wydają się niewielkimi,
ale złożone razem stanowią płot
trudny do przeskoczenia. Najważniej-
szą z nich zapewne był stan mego zdro-
wia, które się w tym roku nie dopisywało,
potem różne zabiegi, które się w tym
roku zdały w nadzwyczajnej obfitości,

a z którym jeden zmusił mię do oderwania się
na czas jakiś od monografii o Bocu Paryskim
i wypracowania dawniejszej, pracy całej pisanej
prawie o akordzie, co mi praktycznie dalekiego zajęcia
czasu, nie myślałem i dotąd szczęśliwie zdrowiem.
Wreszcie do tych przeszkód należały i przenosiny
z mieszkania na mieszkanie, jak to widzicie
ze nowy mój adres na powyższej kartce, prze-
noszony potrzebą zawsze z niedbałem kłopo-
tów. Obecnie mam na dwóch, że praca moja
nad Bohdanem nie tylko doznawała
przeszkód, iż za półwrotku tylko mógł
powiedzieć: finis. Teraz przy rozdziale
dziewiątym, według planu ułożonego zgóry
powtarzają mi pewne do napisania wstępne
na cztery rozdziały. Przed ich ukończe-
niem trudnoby mi było wrócić się z kopia-

mi listów, które otrzymałem od p. Krechowieckiego, a które są niezbędnym dla biografii materyałem. Piszę o tem dla tego, że p. Władysław Mickiewicz, który bawił w Krakowie czas jakiś, a dopiero wczoraj stąd wyjechał, wspominał o życzeniu Ojcowskiem, aby te kopie wróciły prędko do Paryża. Wspominał także, że p. Przezdziecki robi starania około tego, aby te listy w Bibliotece Warszawskiej. Byłaby to rzecz bardzo pożądana, ale wątpię, aby prawdopodobną, ponieważ Bibl. Warsz. nigdy nie drukowała materyałów nie zajmowała i myślę coś z nich umieścić chyba w mikroskopijnej ilości. W każdym razie myślę, że gdy wydam w przyszłym roku cały mój proces o Ojca

Pamiętam, że i wydanie tej Korespondencyi
stanie się tak trudnem, że znajdzie podnie-
cy Komentarz w nowej książce. Nie trzeba
też nadziei, że wtedy, w Krakowie znajdzie
się sposób jej wydania w Akademii, zwła-
szcza gdy się książkę nabawem po śmier-
dzie, jak tego się można spodziewać.
Żałowałem bardzo, że kanonicy Pan przez 2 dni
stancyą nie odwiedził naszych stron tego
lata, jak miał zamiar. Może się to w przy-
szłym roku stanie? Ja także z powodu wie-
lkich kosztów, jakich wymaga podróż od nas
do mona, zaniechałem myśl tej podróży i
przepędzałem tylko na Zakopanem. Zaro-
wno będzie mógł dowiedzieć się od kanonicznego
Pana o jego zdrowiu, a jego obecnych zajęciach
a jego zamiarach na przyszłość. Proszę przyjąć
serdeczne uściśnienie i wyrazy głębokiego
szacunku Józef Szujski

111

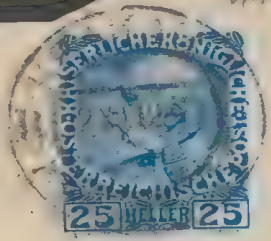

Monsieur

Denis Zalesti

à Paris

129 Boulevard St. Michel

Kraków 18 stycznia 1913
ul. Sobieskiego 3.

Szanowny i Kochany Panie!

Niedopowiedziałem zaraz na końcu mojego listu Pańskiej z nowowrocznemi życzeniami, bo chciałem coś wyraźniejszego napisać w tej sprawie o wydaniu listów, które mam w kopiach u siebie, i tak wszystko zwlekło się do dziś wieczorem. Ale wieczorem w sprawie tego wydania miałem konferencyę z Sekretarzem Generalnym Akademii, prof. Bolesławem Ulanowskim, który jako najlepiej znający stan fundu-

stów Akademii i bardzo dotkliwy
w wydaniach wydawniczych, wreszcie z tytułu
swego urzędu ma najważniejszy głos w tej
sprawie, i zanim dalszej chcę dać Panom
memu Panu relacyę z tej konferencyi.
Oto sprawa tak stoi. 1) Komisya historyczna,
do której należeć powinno wydanie
tych listów, nie ukończyła jeszcze wiel-
kiego wydawnictwa Archiwum Metrica-
tów, które już od kilku lat się ciągnie,
ale w tym roku, 1913, na kilka miesięcy,
niewątpliwie ukończy, i wtedy, z począt-
kiem 1914, będzie mogła przystąpić
do nowego wydawnictwa t. j. do wydania
owych listów, co naturalnie w razie
czasu na posiedzeniu tej Komisyi. 2)
będzie uwzględnione

Jest rzeczą przyjętą w wydawnictwach materyałów historycznych w Akademii, że najpóźniejszą dla nich datą jest rok 1863/4 t.j. czasy ostatniego powstania, a materyał poniżej późniejszej daty o tyle tylko może wchodzić do wydawnictwa, o ile się do tych czasów odnosi. A więc i do korespondencyi z Ojcem Pawłem byłaby ta zasada zapewne zastosowana tak, że zamknęłaby się ona ta korespondencya prawdopodobnie na roku 1866 lub 7, i w ten sposób prawie 200 numerów ostatnich by odpadło. Te ostatnie listy mogłby Kan. Pan gdzieindziej wydrukować.

3°) Przy wydawaniu listów Akademia musi mieć w depozycie na jakiś czas ich oryginały dla porównania z kopiami, ponieważ wydanie byłoby jak najściślej krytycznem,

o ile zaś oryginałów nie ma, należy
na kopiach ściśle oznaczyć ich prowe-
niencyę, t. j. z czego były kopiowane,
a jeżeli z oryginałów, których nie ma, to wska-
zać, co się z niemi stało.
4°) Jako główny wydawca, rzecz naturalna,
wypłynąłby Kanonicy Pan; ale techniczna
strona wydawnictwa musiałaby być obok Niego
jeszcze komuś tu na miejscu będącemu poru-
czona.
Dobre te informacye, jakoresultat mojej
Konferencyi z Dobrzelanem Generalnym,
przysłam Kochanemu Panu do zasta-
nowienia i rozważenia i proszę, żeby Kanon
ny Pan po gruntownem ich rozważeniu
doniósł mi, jak się zapatruje na podane

takiej uwagi i perspektywy i czy kiedyś
godzi się zastosować się do wyrażonych tu
wymagań Akademii. Kwestya prowade-
nia oryginałów, kwestya honorarynm
to są rzeczy dalsze, o których teraz
nie było mowy, więc o nich nic nie piszę.
Tylko tylko muszę zapewnić, że oryginały zdjęć
nie zaginą jakiś w Akademii, w niczem
nie uszczerbione wrócą tylko do Łanowskiego Pana.

Kończąc ten list przesyłam Kochanemu Panu, a także jego bratu i siostrzeńcy, którzy mam zawsze w miłej pamięci, spóźnione wprawdzie, ale jak najserdeczniejsze życzenia w możliwej pomyślności na ten rok niedawno rozpoczęty, a wraz z życzeniami wyrazy
poważania i przyjaźni służę oddany

Józef Pekiel

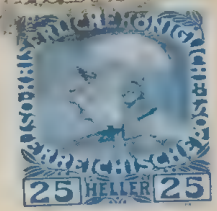

Monsieur

Denis Zaleski

à Paris

129 Boulevard St. Michel.

Kraków 27 lutego 1913
ul. Sobieskiego 3.

Szanowny i Kochany Panie!

Spóźniam się trochę z odpowiedzią na ostatni list Pański głównie z powodu niedomagania, które mię znowu trapiło w ostatnich tygodniach. Mieliśmy [illegible] zimę, co ile narzekać może wystarczyć; dopiero od paru dni pogoda nieco się zmieniła. Chciałbym wobec tego list odpowiedni Kochanemu Panu

na te pytania Jego, które uważam za potrzebujące przykrej odpowiedzi. Otóż naprzód co do tych wyrzeczeń ze zbiorów tych listów, których w nim niebyło potrzebne, to sądzę, że takich listów z przeszłych lat życia emigracyjnego Ojca Pana, mniej więcej do 1855 r, znajduje się niewiele. Takie mam zdanie o tem wyobrażenie. O dalszych latach trudno mi dziś cokolwiek coś wyrazniej powiedzieć, spodziewam się jednak, że tam będzie ich więcej. Na ułożenie dokładnego spisu takich listów, które może być ułożony dopiero po dokładnem ich oczytaniu, jako materyału historycznego, potrzeba sporo czasu, a ja chciałbym czas wolny, jaki mam, cały

obracać na dokończenie monografii
o Ojcu Pawlikim, która nie posuwa się tak
szybko, jakbym pragnął. Mogę tylko
zapewnić Kochanego Pana, że jak tylko
wybór listów zostanie dokonany, resta
według życzenia Pańskiego zostanie albo
odesłana, albo zniszczona z dołączeniem
numeru, daty i podpisu. Mam przy tej
sposobności zawiadomić, że p. Kraszewski
przed dostaniem nie nadesłał mi listów
reszty listów Cyprjana Norwida, które
zostawiał był u siebie, przy mo-
grafji o Norwidzie. Wypadnie mi się
o to upomnieć, widocznie zapomniał.
Co się tyczy wspomnianych przez Listy
do Ojca Pawlikiego, a takie i innych,
które powstały w archiwum Ojców Bern

byłoby może dobrze, gdyby Ksiądz
Pan przesłał nam spis tych listów z ozna
czeniem nazwiska, daty i — gdyby to nie
był trud za wielki — podania głównej
treści w paru słowach. Ale przypuszczam,
z nazwiska i daty możnaby (Łobaczewski)
łować, o ile one nieznane listy mogłyby
być włączone do wydania.
Z notatek Ojca Pawlickiego mam o nebee
tylko notatki w klasztorze Trappistów
od 7 [illegible] do 26 Listopada 1843.
Innych nie znajduję i zdaje mi się,
że nie istniały. Mam także dwa wyjątki z Pam.
Ks. Józefa Jełowickiego 1840; 1841 roku
i mam korespondencję Ojca Pawlickiego z ny
mi od r. 1869. To rzeczy nadbyłoby po
wtórne ratunkiem, ale jeżeli będą konieczne

potrzebne Kochanemu Panu, proszę mi napisać, a odeślę.

Co zaś tyczy kwestyi wydawnictwa listów, potrzeba wprawdzie kwestya delikatna, ale ja się dziś mogę powstrzymać; że Komisya Lubelska, do której byłbie należała decyzya, jak wydać listy, nie zgodzi się z pewnością na inny porządek, jak chronologiczny, to jest taki, w jakim są listy ułożone, wiadomość w sprawie wykopalisk Borzeckiego i Domeyki. Zdaje mi się, że Ojciec Paulin wydał Pamiętnik Borzeckiego bez żadnej zmiany kolejności, więc żadne pismo nie podlegało tej modernizacji, mogłaby tylko jakaś biegunka

zrobić nowe wydanie. Jeżeli prze-
kład Aby Jerozy można by, zresztą wydru-
kowany w jednym z katolickich Przegląd-
dów, ale każdy redaktor chce naprzód
widzieć ów przekład, i dopiero potem
może dać skasowcy w sprawie
interesującej jego odpowiedź. Jakby
przynajmniej dał mi odpowiedź re-
daktor Przeglądu Polskiego.

Pan Wyspiański, obiecuje mi,
że kazał gorliwie pracować w Ba-
ryżu, proszę pospieszać ekonomię
za przesłanie mi odbitek prac mo-
ich, które niedawno skończałem

i z wielkiem zajęciem adwokatem - i
odwiedzyć mu serdeczne powitanie.

Kończę list, przesyłając Kochanemu
Panu, a rodzinom Jego braci, stosowne
wieści, wyrazy najszczerszej przyjaźni
i uszanowania

sługa
Józef Zetlak

Monsieur

Denis Zaleski

à Paris

129 Boul.d St. Michel.

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

Kraków 29 maja 1913

Szanowny i Kochany Panie!

Dużo, bardzo dużo czyni mi teraz w ostatnich tygodniach i dla tego trudno dziwić mogę znaleźć surowszy chociaż, aby podziękować Kochanemu Panu za Jego serdeczne życzenia i Kwiatki dla mnie czyniony, przesłane mi z powodu mego jubileuszu. Podobne podziękowanie przeszkadza mi odemnie Szanownej godności Pańskiej. Praca moja nad Bohdanem prze-

na nią czyhałe i mam prawo pewną nadzieję,
że w tym roku rozkwitnie ukochana. Będzie
miała tytuł Bohdan Zaleski na Lutacznie
a składać się będzie z dwóch tomów, trochę
mniejszych od tego, który obejmuje życie i pory
roku Bohdana do upadku powstania -

Między papierami, które wywiozłem z Paryża, są
notatki do Oliniczyca (w oryginale), jest krótka
powieść pani Pruszakowej, jest parę małych
szkiców z pamiętników Ojca Świętego,
mianowicie od 26 lipca do 16 września 1845
i od 14 lutego do 21 t. m. r. 1848 (w kopii
z napisem nie do druku) -

Co się tyczy listów Klaczki, X. Duińskiego, a na-
wet Berlockiego, to te tylko pożądane,

a, że nie zamiast wybrzeży prawo a 1863/4
bo te lata mają być obrazowe, ze gra-
nicy korrespondencyi. W punkcie bystrzyckim
ma być powiedziane Komisyi Historycznej,
na którem ma spodziewać plan wydania
tej korrespondencyi. Zapewne w dyskusyi nad
tym planem wypłynie niejedna pożyteczna
uwaga, z którą nie omieszkam porozumieć się
z Łaskowskim Panem. Co do tych niedawno
wanych wierszy Ojca, oraz modłów ułożonych przez
panią Pawłowską, a także wiersz Berwińskiego
z r. 1844, to sądzę, że warto je razem przejrzeć.
O Ukraińca, który się podpisuje Piotr
Chrzciciel Pylaka, nie umiem nic powiedzieć, a czy
i o jego wierszach.

Nie pewno nie wiem, jak się odbyła stypa
wasze pp. Miłaszewiczów, bliżsym po-
dałem list i życzeniami z tej okazyi.

Bardo się zasmuciła wiadomością, że ka-
wawy Pan matki się boczy; ale to żeńska
zwina osobina, a nawet i wroma były pata-
ne; a nas tu prawdziwe klęski, ja sam od
prawie dwóch miesięcy nie mogę się wstać
z łóżka dnem i nocą. Dziś na to, że pewne
fine zabawienie mię uradowi.

Proszę przyjąć serdeczne ubóstwienie i wy-
razy najszczerszego szacunku i poważa-
nia

Józef Kotsky

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

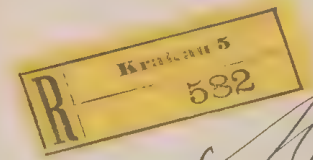

Monsieur

Denis Zaleski

à Paris

129 Boulevard St. Michel

polonais.

REGISTERED
LONDON, E.C.
31 MAY 13
J

Kraków 21 czerwca 1913

Łaskawy i Kochany Panie!

Wiadomość, powzięta Komitet Koła, raczej odbiło się na kilka dni przed nadejściem ostatniego listu Twojego, więc życzenia Twojego, dotyczącego wydania Korespondencyi Ojca wstrzymano na tem powziętem przedsięwzięciu; w każdym razie będę się

Za pozwoleniem Panów Wydawców [illegible] że mam gotowe do druku [illegible] w Poznaniu [illegible] 1873 r. [illegible]

[illegible] Wydawcy [illegible]
[illegible] Wydawcy [illegible]
[illegible] Wydawcy [illegible]

[illegible] dniach oddaję już do druku pierwszą
część mojej monografii „Bohdan Zaleski
na Lutecyi" i zamierzam [illegible] do
tej części kilka portretów, Bohdana
i Józefa Zaleskich, pani Powałowskiej
i może Michiewicza – Fotografię pani P.
z obrazu Degasa mam bardzo dobrą,
Józefa dobry ambrotyp wcale z dobrą
Smolikowskiego, ale odpowiedniego wi-
zerunku Ojca Paulińskiego z czasów mojej
30 tym a 40 tym roku życia dobrać
nie mogę, bo portret pana Karowskiego
trochę wydaje mi się bardzo nie dobrym

przez
Kaplińskiego portret malowany bardzo mi się
podoba, ale pochodzi jest ta jak o barwy,
a pustem fotografia z tego portretu, która
tu dotrzeć mogła, jest ogromnie wypłowiała.
ta. Czyby Kasowany sam nie mógł mi dać
a przynajmniej dać wiadomość, gdzie mam ja
znaleźć. W ostatecznym razie, gdzieby mi
mógł portret ojca Kundlickiego z IV tomu
dzieła Kundlikowskiego; nie wiem, czy jej
jest on roboty. Do drugiej części, która
takie chciałbym pomieścić tego rodzaju
pragnę mieć jakiś dobry fotografię mu
Ks. Pauliej. Oto ja prosiłbym do Krakowa
Pana, na które radbym mieć prędko odpowiedź.
Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania i oddania
ostatnie serdeczne uściski rąk przesyła Kraka.

Ks. Kaplińskiego [illegible] mi [illegible] Kraków [illegible]

Monsieur

Denis Zaleski

à Paris

129 Boulevard St. Michel.

Ojca Janowej, pana Kapliñskiego, który, jak ją dawniej
spotkałem, z lat późniejszych. Nie znam litografii pana
Jerzy Goulliton z r. 1841; jeżeli jest dobra, to bardzo bym
rad miał jej odbitkę fotograficzną, bo mi chodzi na
teraz o portret z lat młodszych, ale wreszcie jak kolwiek.
Nie wiem, czy Pani jest obrany portret w księdze X. Ma-
tkowskiego, nie mogłem wszystkiego podjąć, może mi Pan
Pan przy okazji donieść. Proszę przyjąć serdeczne
uściśnienie i wyrazy głębokiego poczucia a Redakcie
odwiedzę zdaniem najszczerszym uszanowania

Józef Ketrzyński

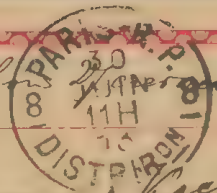

Kraków 29 Stycznia 1913

Szanowny i Kochany Panie! Dziś otrzymałem list Pański i z żebraczem dziękuję za zawarte w nim wiadomości i fotografię, która jednak niestety nie zawiera, dopiero w drugiej części mojej pracy, zarówno jak i portret

ÖSTERR. POSTVERWALTUNG
ADMINISTRATION
DES POSTES D'AUTRICHE

KORRESPONDENZ-KARTE
CARTE POSTALE

10 10

Monsieur
Denis Zaleski
à Paris
129 boulevard St. Michel

wyjść niespodzianki nie mam pewności, czy wszystko jest wypełnione zgodnie z dyktatem, dlatego wyrażam Kochanego Pana, gdyby dla porównania z kopią rzeczoną mi przysłać na kilka dni oryginał tego utworu. Zapewnię najdrożej, że będzie dla Pana, Pana uczynię użytek z przesłanem fotografii i portretu pięcia Fallbrena wykonanego, którą najczęściej spodziewam się w niedługich dniach. Ja jej do Pana dni wodzę tam do Krakowa, nie dowiedziawszy się o Pana zdrowiu, bo nie wiadomo nie będzie jej pobytu w całej Europie środkowej. Proszę przyjąć szczere pozdrowienie i wyrazy szczególnego poważania

Józef Bohdan

Kraków 8/9 1913

ÖSTERR. POSTVERWALTUNG
ADMINISTRATION
DES POSTES D'AUTRICHE

KORRESPONDENZ
KARTE
CARTE POSTALE

Szanowny, Kochany Panie!
W dodatku do I cz. drugiego
tomu, która już jest ukończona, chciał-
bym dać wiersz Gostawskiego na
cześć Ojca Paulickiego, pisany we Lwo-
wie 1832, ale w kopii, której mam
jest parę słów wydrzenie opuszczo-
nych, mianowicie w słowie: Jaśnie-
dzo jurtu! twoja dola — Nad otchła-
nem miękie (?) i t. d.) a i w m-

Monsieur
Denis Zaleski
à Paris
129 Boulevard St. Michel

wierna Gustawskiego, ponieważ prokuratem ciężarem, a za-
cej, przypomniałem sobie, że adres ten był już Kolo-
wany w jego procesach, więc nie powtarzam dawać go
w Dodatkach. Natomiast z wielkiem upraszam
mem zwracam się Fotografii Historycznej Fabrana,
od której już tylko raz przysłano wizerunki.
Łącznie załączam konto pieniężne za taki sporządzone
tej fotografii, prosząc mi napisać, ile kosztuje je wró-
cę, serdecznie uprzedzając rachunku i pozdrawiam Ja
Panowego Pana i poprzedniczy Szolc

Kraków 10/9 913

Kochany Panie! Bierz przeszłość tylko, aby z niej wydobyć prośbę, zamkniętą w przyszłości, a przyszłość w przeszłości. Bądź, a przyszłość antagonistą

ÖSTERR. POSTVERWALTUNG
ADMINISTRATION
DES POSTES D'AUTRICHE

KORRESPONDENZ-KARTE
CARTE POSTALE

Monsieur
Denis Zaleski
à Paris
129 Boulevard St. Michel

Wszystko wczoraj wieczór. Bardzo mi się podobał wyraz
twarzy Ojca Pawła Lego w tym portrecie, kiedy będzie
jeszcze fotografia powiększona, to chciałem za drugą
wziąć. Druk kalendarzyka obiecany już od pani Zygadlin,
której oddaję do druku manuskrypt. Krótkie przedmowy, które
ze dwa nadsłał, tych tygodnie kilkanaście już będzie skończone
drukowania. Czy kanarkowy list mi się, jest mi nazwisko mi-
łościwej kr. K. Skarbkowskiego, gdzie mi znajduje portret pani
Zyguntowej? Za ratuszem Kopertę, w której mi kr. Skarbkowski
przysłał fotografię i nic więcej sobie przypomnieć nie mo-
gę, jeżeli posiadasz, ale mi potrzebne. Serdecznie wyczy
Pacunku – Józef Kotarski

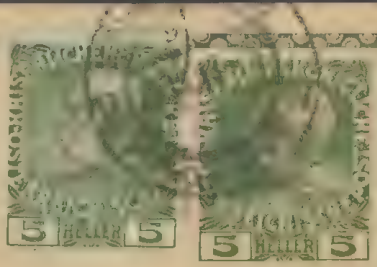

Kraków 20/9 913

Kochany, Kochany Panie! Serdecznie dziękuję za tak przychylne spełnienie moich życzeń. Fotografia Prezydenta jest nie-wyraźna, ale ponieważ wyjeżdżam na parę dni z Krakowa, dostałem ją dopiero

Monsieur
Denis Zaleski
à Paris
129 Boulevard St. Michel

Kraków 11/10 913

Kochany Panie! Książka moja już gotowa. Nie mogę jeszcze dziś wysłać dla dwóch przyczyn, ale wyślę z pewnością w poniedziałek (13/10), a Pan

ÖSTERR. POSTVERWALTUNG
ADMINISTRATION
DES POSTES D'AUTRICHE

KORRESPONDENZ-
KARTE
CARTE POSTALE

10

Monsieur
Denis Zaleski
à Paris
29 Boulevard St. Michel

Sylko z tem uświadomić, krótkie wspomnienie dla kochanego Pana a przypomnienie całej rodziny

Józef Bartłomiej

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

Kraków 9 grudnia 1913.

Szanowny, Kochany Panie!

W nadchodzącym roku 1914, do którego, w którym mam rozpocząć wydawnictwo dzieł do Ojca Pańskiego, Prof. Czubek już się zaczął w nich rozczytywać, ale przygotowywać do druku je szcze ich nie może, dopóki nie ma oryginałów, które Szanowny Pan obiecał nam przysłać do skollacjonowania z kopiami. Dziś piszę do Pana w tym celu, aby zapytać się od kochanego Pana wiadomości,

Ecce Akademia, może się spodziewać
nadesłania oryginałów, chociażby czcigodnego,
to jest z pierwszych [illegible] Słowiańskich lat
emigracyi?

W mojej księdze [illegible] na Lutecyi był Tadeusz
Feliciano p. Ujejskiego w Cranie z 8 Listopada b.r.
Wiem, że to Kochanego Pana sukcesorze, więc
mu przy odem. Jak się miewa p. Wincenty
Michiewicz? Pytam o to, bo słychać od kogoś
że niedomaga.

Pozostaję ze czcią, czy przez Swiętami Bo-
żego Narodzenia wypadnie mi przez do Kocha-
nego Pana, więc już teraz przesyłam dla Niego
i całej rodziny obok wyrazów szczerego uszanowa-
nia najlepsze życzenia świąteczne

sługa i przyjaciel Józef Kościesz

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Monsieur

Denis Zaleski

à Paris

poleconv

129 Boulevard St. Michel

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

odpisałem 12/1 14

W Krakowie 5 Stycz. 1914

Szanowny i Kochany Panie!

Odpowiadam na pytania i życzenia zawarte w ostatnim liście Pańskim. Idę naprzód co do tych listów bez daty, przyczem niebawem opiszę ich w porządku chronologicznym z pełnem przekonaniem wyrażów. Co do listów Mickiewicza, to muszę być także nadetane, chociaż na ten krótki, ponieważ wydania krytyczne, jakiemi są wydania Akademii, nie mogą się opierać na całkowitej kollacyonowaniu, muszą opierać się na wiernem świadectwie,

Przesyłkę należy posłać pod adresem: Kancelarya Akademii Umiejętności w Krakowie (można dodać na ręce prof. Wisłocki, albo prof. Rubla, chociaż to nie jest konieczne). Należy ubezpieczyć ją na pocztę francuską, podając cenę najwyższą t. j. 5000 fr. Pudełko dobrze opakować i w pudełku drewnianem, jednem słowem dobrze. Najlepiej podać kopertę, tak radzi Sekretarz Generalny, prof. Kamieński, aby się Kanowny Pan Zwrócił z prośbą o pomoc w tej sprawie do p. Simonsena w Bibliotece Polskiej, a ten, jako biegły w tych rzeczach załatwi tę rzecz dobrze i bez kłopotu. Koszta przesyłki będą należycie przez Akademię zwrócone.

Numer Tom 2 niecnego Ujejskiego wy-
słałem niedawno do Kancelaryi Akademii
polecitem, aby wysłała p. Mickiewiczowi nieg
Bohdana na lektaturę; zapewne musiał ~~[illegible]~~
już otrzymać.
Z którego roku pochodzi ta fotografia małej
Panienki, którą Pan Bóg Teskaw mi przysłał?
Czy to na wcześniejszy portret z lat młodzieńczych?
Bardzo mi się przydał do III tomu.
Proszę przyjąć serdeczne uściśnienie dłoni
i wyrazy najwyższego poważania z którymi
proszę podpisować za panią i oświadczyć ser-
decznie ukłony ode mnie.

Józef Tretiak

137

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

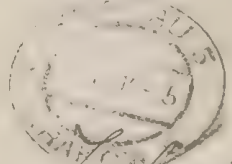

Monsieur

Denis Zaleski

Paris

129 Boulevard St. Michel

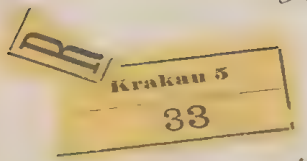

polecony

Siś, zaraz po powrocie z Kalopanga, odebrałem je w Akademii i wraz z p. Cudbiem pieczęcią. Na różne kwestye, zawarte w liście Kochanego Pana, odpowiem później, teraz chcę mu tylko oto, aby Go uwiadomić, że listy dnia 7 zeszłego miesiąca zostały zapisane w Kancelaryi Akademii i będą doręczone Panu z późniejszemi Kwestami.

Łaskawemu sercu Kochanego Pana

przyjaciel i sługa Kochas

Kraków 19 Stycznia 1914

Szanowny i Kochany Panie! Dziś pocztą z Cisnej mi przysłały tu jeszcze przed trzema czy czterema dniami i nic w ogóle nie brakuje, ale ja nie mogłem zrobić zdjęć z tych przyborów, bo byłem wtedy w Zakopanem i dopiero

Monsieur
Denis Zaleski
à Paris
129 Boul. St. Michel

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

Kraków 17 marca 1914

Szanowny i Kochany Panie!

Przeglądam napróżno serdeczne pożegnanie na pamiątkę z niektórych śmierci, a ostatnie przystępuję do odpowiedzi na kwestye zawarte w dwu ostatnich przesłanych Panu listach. Więc napróżno, co się tyczy 3 nowo przysłanych listów, to prośbiny a ~~list~~ przysłanie (list) dopisku przyszłej, tem lepszej, bo nowe materyały z nich odnoszą się do pierwszych lat emigracyi, które napróżno pójdą do druku. P. Cubeli pozwolę jeszcze nad pacyfikami Korrespondencyi, spodziewa się, że

już w maju druk będzie się mógł zacząć, kiedy zaś
druga paczka oryginałów będzie mu potrzebna, do
odbicia wielkiej, stosownie do życzenia Pańskiego, na
porę będzie przed sobą mieć. Proszę tylko, aby wśród
pisarzy nie robić opuszczeń, bo czasem rzeczy drobne,
przypadkowe, mogą być dla historyka literatury
interesujące, i radzi, aby Pan nawet
tylko drobiazgi te zostawił, których dla jakichś
powodów nie chce mieć drukowanych, przecież
by się porozumieć listownie z Panem Pa-
nem, gdyby jakaś rzecz zakreślona może wzbu-
dzić wątpliwość dla chronologii czasu. Proszę
tylko, aby na listach, których data wzięta z pieczęci
pocztowej wyraźnie zaznaczyć, iż to data pocztowa.

Najważniejszy kwestyą, która tu chcę poruszyć, jest kwestya listów Norwida – Przystępuję do ostatniego rozdziału mojej monografii o ś. p. Ojcu Pauliście przeglądałem pilnie dziennik p. Kraszewskiego o Norwidzie i znalazłem tam wyjątki z listów Norwida do Bohdana, których w zbiorze ostatnich do niego odpisów nie znajduję. Jako przykład wskazuję tom I mojej monografii p. Kraszewskiego str. 212, gdzie cytowany jest list Norwida z 11 czerwca 1852, którego to listu nie ma w odpisach i nie ma nawet luki w numerach, która wskazywała, że tu jakiś list jest opuszczony. Mówiłem o tem, co o tem sądzę, zwróciłem się potem z zapytaniem do p. Kraszewskiego, ale chcę przedtem uwiadomić o tem Łaskawego Pana i zapytać, czy p. Kraszewski mógł mieć otrzymany, nie z Archiwum Paulińskiego, listy Norwida do Ojca Pauliskiego.

(u wj tycy dagerotypu Matki Pańskiej z lat młodzieńczych, niż fotografii, którą mam u siebie, to bardzoby pragnął o jej odfotografowanie w formacie takim np. jak portret Ojca Pańskiego w mojej książce lub p. Agnieszki Pomarańskiej; myślę, że fotograf sam dokładnie orientuje się o tych portretów wymiary. Gdyby tamta fotografia już nadała, to którą mam, zostałby odesłał Kochanemu Panu.

Proszę przyjąć serdeczne uściśnienie i wyrazy najwyższego szacunku

F. Pietrzak

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

R Krakau 5 516

Monsieur

Denis Zaleski

Paris

Polecony 129 Boulevard St. Michel

Kraków 28 marca 1914

Szanowny, Kochany Panie!

Pilny tym czasem Kartkę, aby donieść Szanownemu Panu, że Kopie listów pod oporką poleconą otrzymałam, choć oparte były o stanie opłakanym. Otrzymałam też i odp. Krakowskiego (Kopii) listów Nr

Monsieur
Denis Zaleski
à Paris

129 Boul.d St. Michel

nuido do Boja Paskiego 37 i potem tego Kilkanaście innych listów
(i wierny Nowida. P. Kochanowiec Ci napisał mi przykro, że nie wie
nic pewnego o tego, co mu Pan nadesłał do Nowida. Oddam
to wszystko Panu Crabbowi i na napowne sam jak napisz
do Kochanego Pana, jeśli będzie potrzebował jakich nowych
informacyj, pocieszę się ostatecznie z gdzie wyjdzie Cretowska
data. Wczoraj znad pana tygodniami do p. Wład. Michiewicza
zapytuje go, czy nie zechce mi na jeden tygodnik przesłać do Akademii
pamiętnik Wodzisławskiego, który się znajduje w Muzeum Michiewicza
rękopiśmie, ale nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Może Pan, Pan przy okazji
mógłby zechce zapytać o tego p. Wład. z prawa - Serdeczne pozdrowienie Olgi i Piotr

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

Kraków 10 Kwietnia 1914

Szanowny i Kochany Panie!

Z mojej karty na pamiątkę mi fotografii zagrzebiony w Katki Paińskiej, o której powiem, i która w III tomie zamieszczę, odpytam się podług życzenia Pańskiego fotografię Faymana. Jakiś portret Witkiewicza może tu znajdę, umieszczę takie w III tomie, choć właściwie umiejscowienie dla niego byłoby zapewne w t. I.

Pamiętnik Dra Piotrowskiego otrzymałem, i bardzo mu wdzięczny jestem za wtad. [illegible]

że mi go zechcesz pożyczyć, chcę mieć wyraźne,
że zawiadomisz mię kiedy, spotkawszy się tam coś
więcej zaleci, niż znalazłem.

Przez przyjęć serdeczne życzenia śwę.
Szczęśliwy wyjazd szczęśliwego powrotu i
przyjaźni

Tetmajer

Kraków 7 lipca 1914
ul. Sobieskiego 3.

Łaskawy i Kochany Panie!

Dawniśmy nie korespondowali z sobą, bo tej po pewnem przeczuciu sporządzę wydawnictwa listów do Ojca Pankiego na p. Cinkla, nie nastręczała mi sposobności, a raczej potrzeba pisania. Za przed ten czas byłem bardzo zajęty, kończyłem moją monografię, którą dopowiedziałem prawie zupełnie

do końca. Brak tylko przedmowy i kilka ustępów o zakończeniu. Lecz że pierwsze rozdziały mogłem już oddać do druku, Jacek Sl. teraz umarły a życia. Z tych, które mam od Seanny nazwę Pana, chciałbym dać widok Cerkwi Jankenechowskich i portret Matki, może też widok domu we Fontainebleau, a prócz tego portret Ojca podług obrazu Kapkińskiego, portret Mickiewicza i może Wilusieckiego, jeżeli się znajdzie podobny. Ale znajdują w Korrespondencyi T. B.Z. T. V str. 146 wzmiankę z r. 1875 o jakichś "przepysznych" fotografiach (przez Ostrowskiego zrobionych. Możeby i te fotografie

podać przy końcu książki? Ale zdaje mi się zawsze mniej więcej, że odbitki [illegible] lepiej, jeśli [illegible] później. Ja już 23 lipca wyjeżdżam do Szwajcarii wschodniej w Pesaro (we Włoszech nad Adriatykiem), gdzie mam zabawić z miesiąc, a wówczas wydałoby się jakiś czas, do końca września, w Zakopanem. Gdyby Szanowny Pan odpowiedział mi zaraz, czy mogę liczyć na odbitki fotografii Ostrowga, żebym tę odpowiedź mógł jeszcze otrzymać w Krakowie przed wyjazdem do Włoch.

Co do tych korespondencyj, to p. Cu[illegible] zapewne zaraz je zabierze;

przystąpi do rozpoczęcia dzieła, Bóg
będzie nad wszelkie, jak się Jemu
miewa i jak się miewa rodzina Państwa,
i dobrze się Państwu na całej wyborze.
Proszę przyjąć serdeczne wyrazy przyja
źni i szacunku

Józef Szujski

Kraków 22 lipca 1914

Kochany i Kochana Panie!

Wyjąd do Wiednia, a stamtąd prosto do Szczepanowic. Nie wiem kiedy wyjadę, ale od dzisiejszego dnia mamy, odroczeniem do powtórnych dni ostatnich, pociągi idą. Kochany Panie nie przestawaj fotografować zwłaszcza przy Ostrogu.

ÖSTERR. POSTVERWALTUNG
ADMINISTRATION
DES POSTES D'AUTRICHE

KORRESPONDENZ-KARTE
CARTE POSTALE

10 10

Monsieur
Denis Zaleski
à Paris
129 Boul. St. Michel

jeszcze przed powrotem wyjazdem z Rzymu, to tylko bardzo
mało z tego. Natasza biedna, zwraca się po wujcia. Przesłam jak
że obrazek dam widok wielkiej Lawry [illegible] nie
wiem tylko, czy z fotografii, której mam do się wielki, obraz,
wyraźna klisza. Może też i przyślemy nie obrazek widok z Villa
przed wieczorem, bo jest bardzo miły. Główna jednak rzecz
pytanie: czy po śmierci Bohdana p. Dziatyńska wyjdzie
w opiece pozostałej jego wnuczki, jak to zapowiadała przed
wojną? Radzę tu wiedzieć. Serdeczne ukłony

Józef Szczawiński

Do P. Dyonizego Jakubowicza.

Praga 1 kwietnia 1913.

(Prag II Taborgasse 36)

Szanowny i Kochany Panie! List Pański z datą 16 marca wczoraj dopiero otrzymałem, ponieważ adresowany był do Krakowa, a ja już od czterech z górą miesięcy przebywam w Pradze, codzień z utęsknieniem na chwilę, kiedy znowu będzie powrócić do Krakowa. Wykonałem część roboty mojej jest tutaj ze mną. Jeszcze z Panem pracy mojej o Bycu Pańskiem

kończył się drukować w Krakowie
już po moim wyjeździe, wśród grzmotu
dział, który już obecnie od dwóch
czasu nie płoszy nam Krakowianom.
Do tej pory przysłano mi tylko dwa
egzemplarze trzeciego tomu o Bohdanie; z tych obecnie jeden mam tylko do rozporządzenia, ten prześlę w tych dniach Łaskawemu Panu pod wskazanym przez Niego adresem, t. j. Ajm Łaskawej, pod którym z tem Listem powyższem Księgi, p. Włodzimierz Mickiewicz mógł mieć jeden egzemplarz, napisz do Akademii Krakowskiej,

prosę, aby mu go wydano do Sprawozdań na rzecz pamięci Mickiewiczowskiej. Co tyczy autografów Korespondencyi, które Akademia otrzymała od Sam. Pana, a które p. Dubek ma wydać, jestem pewny, że one dobrze zabezpieczone i że mi grozi im zatrata.

Ściskam Szanownego Pana i życzę Jemu i sobie jak najprędszego nadejścia szczęśliwszych, pogodniejszych czasów, które muszą nastąpić po obecnej burzy, ogarniającej teraz świat cały.

Józef Kremer

AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE

W Krakowie 7 stycznia 1920

Czcigodny i Kochany Panie!

Kartkę Pańską z grudnia 1919 otrzymałam; dziękuję serdecznie za pamięć o mnie. Przed tem przeszło cztery lata kartki Pańskie wcale nie dochodziły do mnie, wojna oczywiście stosunki pomieszała. Dla tego jest przyczyną, że przygotowywanie wydawnictwa Listów do Ojca Pańskiego zostało przerwane i wobec nieotrzymanych dotychczas kontów ma-

Korzyści nie ma nadziei, aby
mogło być przedsiębrane. Autor-
grafy są w pewnym przechowaniu;
gdyby Pan Adolf o ich
zwrot upadł, mogłabym je pan łatwo
pewny okazję odesłać. Moje zdro-
wie nie tęgie, niedowidzenie wzrok
mi nie dopisuje. Nam kołatanie
na jednem oku i muszę czekać na
odpowiedni porę do pojechania. Zre-
sztą czuję nas niestychana drożyzna.
Proszę bratu i siostrunicy ojcu ser-
decznie ukłonić a dla [illegible] przyjęcia łaskawe

życzenia na ten nowy rok, który
się zaczyna.

Józef Trétinek

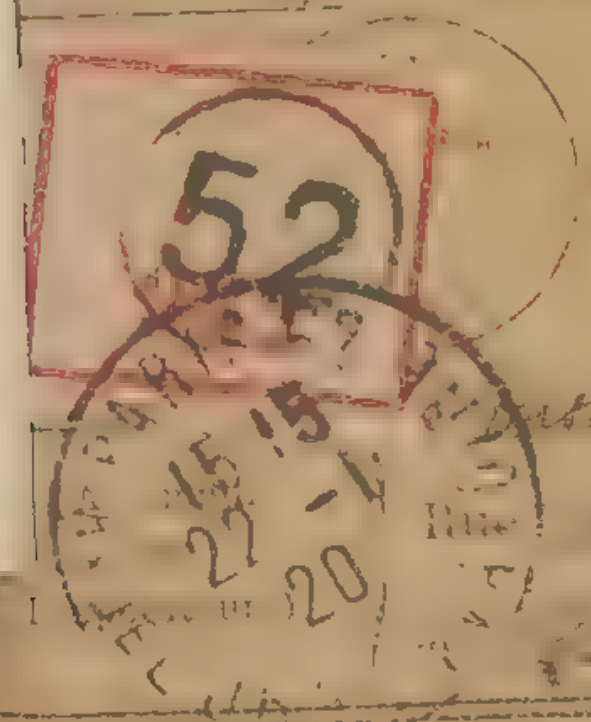

RECEPISSÉ

Nom et adresse

NOTICE SPÉCIALE.

Si l'objet ne porte pas de déclaration de valeur et n'est pas grevé de remboursement, biffer, par deux forts traits de plume, les emplacements réservés pour l'inscription de la valeur déclarée ou du montant du remboursement.

Le délai de prescription des valeurs de toute nature confiées **à la Poste est d'un an.**

La désignation de l'expéditeur peut être faite au moyen d'une **griffe.**

En vue d'éviter le stationnement au guichet, les expéditeurs sont priés d'affranchir régulièrement leurs envois avant le dépôt.

ACADÉMIE DES SCIENCES DE CRACOVIE.

Monsieur

Denis Raciborski

à Paris

129 Boulevard St. Michel (5me)

KRAKO

R Krakau 8 150

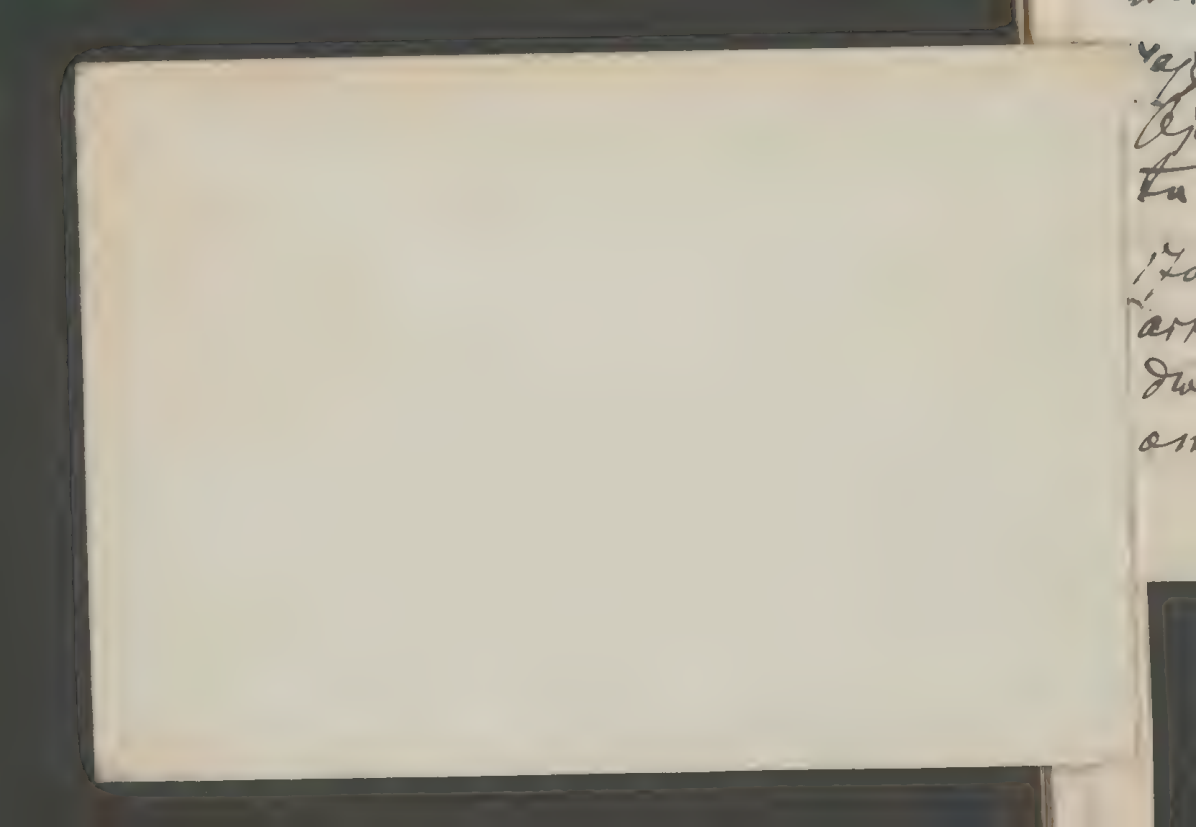

AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE

W Krakowie 20 grudnia 1920
ul. Sobieskiego 7.

Szanowny i Kochany Panie! Na list Pański ostatni (z 22 listop.) dopiero dzisiaj mogę odpowiedzieć, ale zwłoka pachnie głównie tym, że mam dużo dzieł zajęć literackich a mało wzroku, co w tej porze dżdżystej lat mało dziennego światła, jest mi bardzo uciążliwem. Jednem z najważniejszych obecnie zajęć moich jest wydawanie Wyboru pism Ojca Pawlikowskiego w Bibliotece Narodowej. Ukazało się wychodzi. Będzie to książka o jakich 30 arkuszach; obecnie mam w korekcie arkusz 20ty i myślę, że za jakie 3 tygodnie lub dwa może to dzieło ukończę, a wtedy nie omieszkam jej przesłać Panu. Pomnę Panu

Włożyłem dużo pracy w ten Wybór aby go zrobić lepszym od innych, które były dotychczas i najpełniej spopularyzować poezję Bohdana. Wybrałem tylko rzeczy najpiękniejsze, dodałem Wstęp i komentarz. Co się tyczy autografów przesłanych w r. 1914, to pan uprzedził prezes Morawski, żeby one oddane p. Stryjeńskiemu, aby je zdążył do kopii. Mnie już być w tym Paryżu

Brożyna ani jeszcze wstępu nie w Berlinie a chciałbym, do którego jak najprędzej, jeszcze to ostatniejszym się potrzebuje. Ale pan radzi, że zdaje się lepiej i że będziemy mogli swobodniej, niż dotychczas Domówić. Przyjmę, bylebym z odrzykanek niepodległości. To tak pięknie Kochanemu Panu i całemu serdecznie życzenia zdrowia, szczęścia, długiego życia, aby się

AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

Za nadsyłkę upominku w pamiętnym roku
Conystycy znajomych Pawłowski, p. Kallenbach miał wielkie zmartwienie: córka
jego przechodziła tyfus plamisty; stanęła
wyzdr. z niebezpieczeństwa. P. Wojtkiego
nie ma w Krakowie, zostaje prof. Rostafiński
w Warszawie, a stypendia, że wraku pamiętnym
wyjeżdżają napełniś czas do Paryża
Leśkam serdecznie dłoń Kochanego
Pana, a także Jego Żonkę i Dzieciom

Józef Rostafiński

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI

155

Monsieur

Denis Zaleski

à Paris

139 Boulevard St. Michel (V)

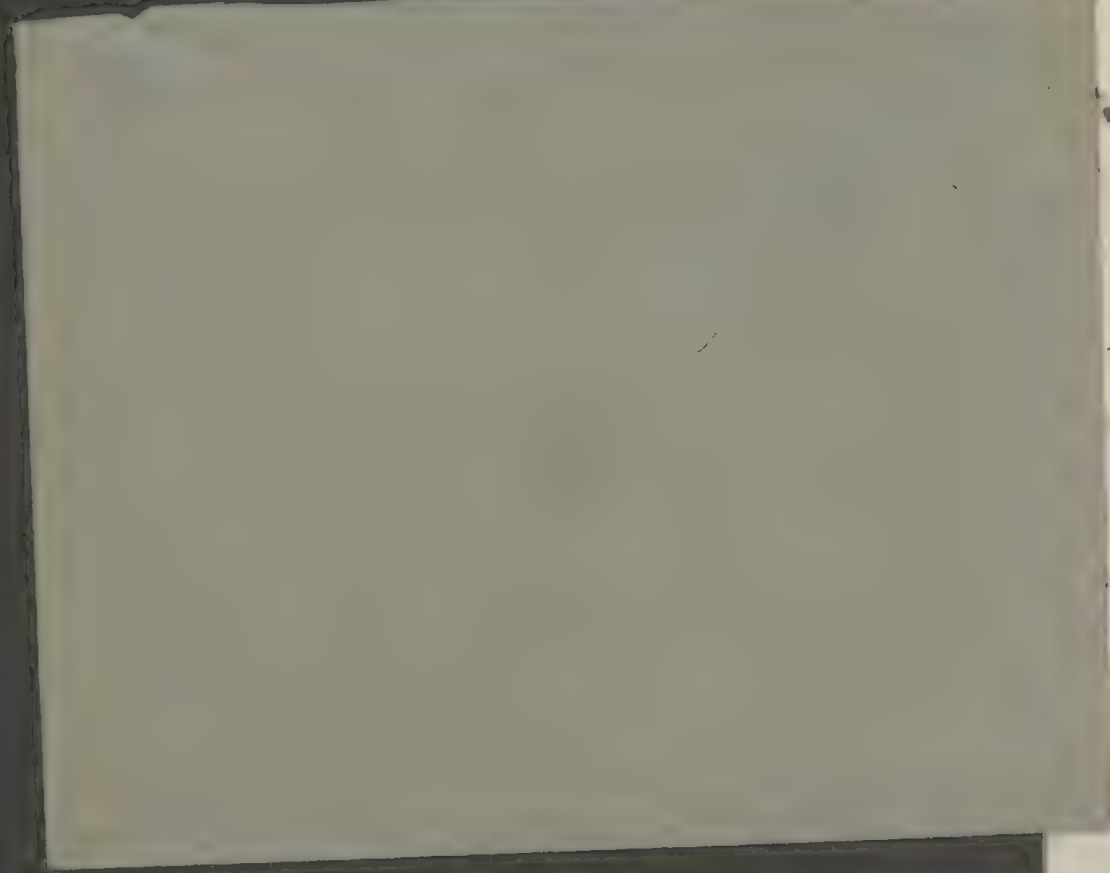

AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE

W Lwowie 22 Stycznia 1921
ul. Sobieskiego 3.

Szanowny Panie Kolego! Odpowiadając na list Pański z 19 grudnia r. b. donoszę, naprzód, że Wybór poezyj Bjelowskiego jest już w całości, tylko zbyt staranne wydanie tej pozycji, jeszcze z Holtzmanem, opóźniło do 10-ciu, potem Spółka Wydawnicza przeszła zarząd tymczasowym panom do użytku redakcyi Pańskiej 10 egzemplarzy. Również z dyrekcyą Spółki, która jest prawowitym, a prawnym spadkiem zmarłego autora, odpowiedziałem, że wobec praw, które obowiązywały i obowiązują dotychczas Galicyi i Królestwa, tylko do 30 lat od śmierci autora literackie dzieła wolno

rodziny, potem stacje nę publiczną. Ja bo
byłem tego świadkiem, gdy przystąpiłem do
ułożenia Wyboru poezyj Kołłątaja, nie zwra
całem nę do rodziny z prośbą o pozwolenie
na taki wybór. Wtem dowiedziałem się, że i Gebethner
wydając Wybór poezyj Kołłątaja w układzie
prof. Kallenbacha (we Lwowie 1906) nie dowiedział się ogóle
do Stan. Pana. W związku z tem muszę zro
bić uwagę, że Stan. Pan niesłusznie obwi
Gubrynowicza, że ten nie uwzględnił
jego cenzurę rosyjską. Przeciwnie, dość przemy
słowca od Boga [illegible] i wiele innych
u cenzorów patrjotycznych, aby nę skłonić, że
jest nie było. Zresztą ten dowód nę może
tylko do wydania Gebethnera [illegible]
[illegible] cenzura pozwoliła
wiersze patrjotycznych. Gebethner zaś [illegible]
tylko wydanie, cenzurowane, a nie cenzurowane

AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE

nie pomijałat, bo mu się nie opłacało.

Co się tyczy wiersza do matki Boskiej, nie wprowadziłem go do mego dzieła dla tego, że i sam Ojciec Paulki uważał go za niecnotliwy, i sam go pominął w wydaniu swoim. Ale wiadomość o nim niejakiem w przypisku do wiersza Madrytu za Francją, w którym Ojciec z przekąsem o owczym pogromie Brusałów. Sam tak obrazowo do życia Pawłowskiego wyniesionem i tych winników jego, którzy po tej wojnie.

Co się tyczy demonologii Bohdana, to ogólę, że każdy, kto w naukę mocno ma się monografię o niej, a nie jest zaślepionym za dawnymi partyjami względami, wyjdzie z niej przekonanie, że Bohdan gorzej nie wet tak polski i ruski, że był ludowi mniej dziwnym pogłębem, a przytem dzie-

tym Kalkstein. P. Hoffmann do Klaiey
Lów nie miałam powodu pisać, bo ostatnie
nie miała z tem nic do czynienia, zresztą
o tym Hoffmanie nic bliższego nie wiedziała
ani od Franowney Anny, ani z Korespon
dencji prasy.
W sprawie polaków pr. Chilleya i Historyi
polskiej p. Pawłowskiej mam tyle do po
wiedzenia, że skoro te w Kaidy chcesz
muszą być przetłumaczone przez poetę, ale ponie
dotychczas przez wiadome podobno powody
igrce za granicą muszą być otwarte, więc
Akademia nie mogłaby wziąć odpowiedzial
ności na siebie wzięcia tej zagranicznej a dodać
może więc lepiej będzie przekład napisać
ołkarz? Proszę mi odpisać, co Kaiy
dzili o tem.
W sprawie chciałbym dowiedzieć się, że
z Janowny Pan wiedział przy kalendarzu
Ihnen Tabor i Akademii kopjeni

AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

[illegible] żądanych do [illegible] Kantyckiego,
które mogły być wydane przez prof.
Chłędowskiego. Żałuję, że Pan mi nie uwiadomił mię o tem poleceniu, bo byłbym
miał dem Zabrowskim pewien [illegible]
dodatkowe porozumienie [illegible]
[illegible], który to [illegible]
chciałbym mi zająć w najbliższym czasie,
dość przez [illegible] mi na to pozwala.
Z tego powodu [illegible] że Pan Pan
nie odmówi mi przysłania mi [illegible]
[illegible] przynajmniej [illegible] i [illegible]
[illegible] za otrzymanie [illegible]
[illegible].

Krzyżtopa u nas [illegible], mówiąc
powszechnie [illegible], i nie da się zaprzeć

Ευχαριστώ για τη φιλική σας
επιστολή και τα ενδιαφέροντα
νέα που μου δίνετε για τη μετά-
φραση του Ρεμπώ στα γαλλικά.
Ελπίζω να τα ξαναπούμε σύντομα
και να μου πείτε περισσότερα
για τη δουλειά σας.

Με εκτίμηση

Γιώργος Σεφέρης

P.S. Δεν μπορώ να βρω τη διεύθυνση
του Ρεμπώ στα γαλλικά.

ACADÉMIE DES SCIENCES DE CRACOVIE. 159

30 · I
1901

Monsieur
Denis Zaleski
à Paris
129 Boulevard St. Michel (V)

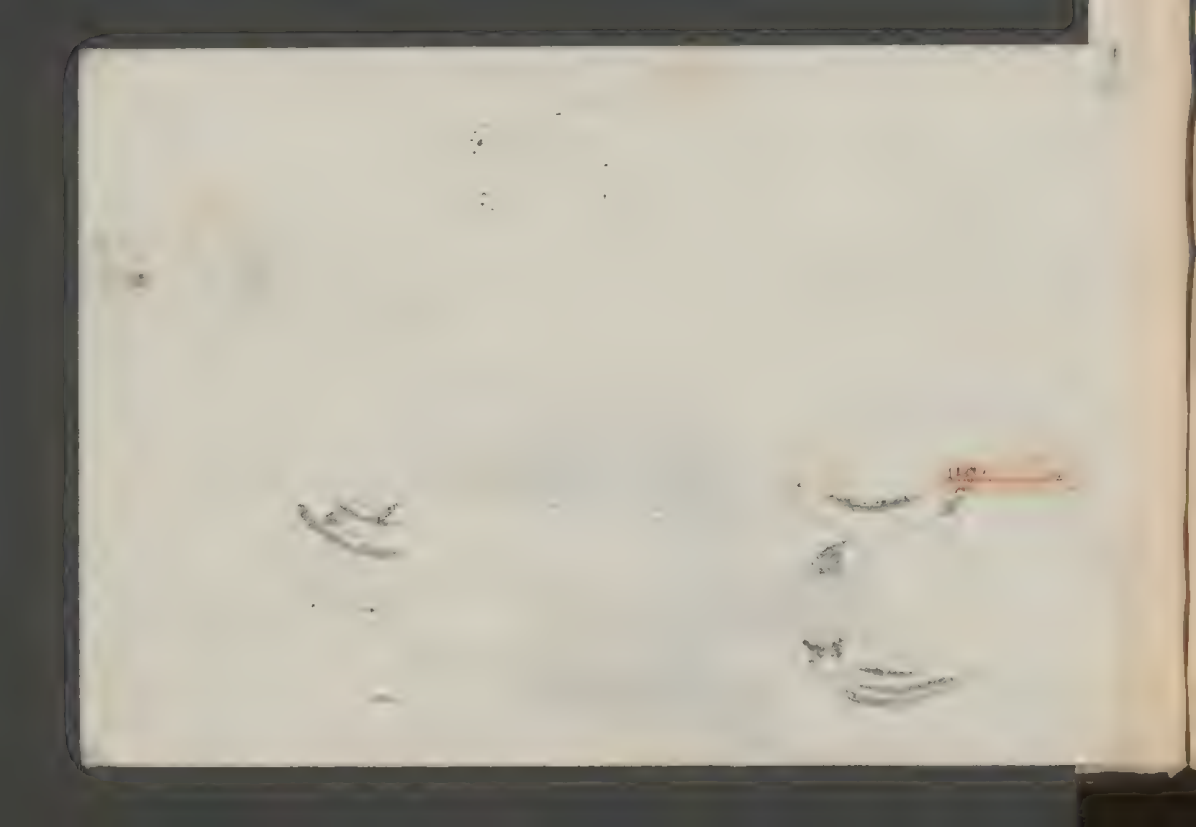

POLSKA
AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI

Kraków 27 maja 1932

Szanowny i Kochany Panie!

Korzystając z pobytu p. Kotl. w Kijeko-
wiecz i z jego uprzejmości odsyłam Kocha-
nemu Panu niektóre z rękopisów, które miałem
do pracy o Bohdanie, a które przy moim wy-
jeździe wczoraj nie takie mi były [illegible] ręce. Są to
notatki Ojca Pańskiego z narzędzi [illegible] i
[illegible] Dzieje Polski przez p. Pawłowskiego (I wydanie)
i sprawozdawania do pracy p. S. K. Kalendarz
Ojca nie mogłem dostatecznie odszukać; bytom nawet
pewny, że je jak dawniej odesłałem. Gdyby kiedy
z tego, o czem się dowiedziałem od p. Kot. Mic-
kiewicz, że Szan. Pan chciałby się [illegible]

sobie, i nie ukleję. Wszyscy chcą gro-
madzić i porządkować materyały do hi-
storyi Boga. Drugi egzemplarz Wybo-
ru poezyj Baldana mniej szan. Pan już dziś
go otrzymał; przyrzekł mi ksiądz Biblio-
tekarz Narodowy, że katalogowiec go wyprawi
do Berlina pod adresem Pańskim... Mój stan
zdrowia nie jest dobry, nie tylko z przyczyn
ale i z powodu rozstrojowania żołądka przy-
dam sobie kilkanaście chorób i to ciężkich,
które od pół roku obsiały sobie siedlisko
w mojej nędznej trzewinie. Szanuję Ko-
chanego Pana najserdeczniej. Proszę pozdrowić
oświadczyć serdeczne ukłony Józefy Bielicz

Wołczkiewicz Jan
Zyromski Zaleski

à Paris

129 Boulevard St. Michel

Lud

— **Jubileusz prof. Tretiaka.** Otrzymujemy następującą odezwę: Grono byłych uczniów prof. dr. Józefa Tretiaka postanowiło uczcić Jego znakomitą naukową i nauczycielską działalność w roku przyszłym, gdy sędziwy uczony i profesor opuści katedrę historyi literatury ruskiej, którą od lat szeregu wykłada. — Jego praca o Mickiewiczu i Puszkinie, znakomite przyczynki do historyi literatury wieku XVIII., świetne zdobycze naukowe, które zawiera zwłaszcza drugi tom monografii o Słowackim, przygotowywana obecnie monografia o Zaleskim, a także owocodajna i wysoko ceniona przez jego dawnych i obecnych uczniów praca nauczycielska w kierunku wyszkolenia przyszłych badaczy w seminaryum literackiem. są największymi tytułami jego zasług, które i w szerszych kołach oświeconego społeczeństwa znajdą niewątpliwe echo. Komitet tymczasowy zwraca się tedy do dawnych i obecnych uczniów zasłużonego profesora, by raczyli zgłaszać swój udział w obchodzie z podaniem adresu. Pracujący naukowo zechcą także nadesłać choćby najmniejszy artykuł, który wejdzie do zamierzonej publikacyi jubileuszowej.

Wszystkie dzienniki uprasza komitet o ogłoszenie niniejszej odezwy. Adres komitetu: dr. Ludwik Janowski, ul. Karmelicka Kraków, „Pensyonat Ukraina“.

Prof. dr. T. Grabowski. Dr. Ludwik Janowski.

dział centralny. Ponieważ zaś wydatki [illegible]
sły 321.517·20 kor., a fundusz rezerwowy
alnościowy i ogólny wzrosły o 32.091·05 k
przeto zwiększy się majątek Towarzystw
roku ubiegłym we wszystkich działach i
duszach o kwotę 1,088.904·81 kor.

Gotówkę, zbieraną na rachunku cz
wym pocztowej Kasy oszczędności i na rach
ku przekazowym Banku krajowego, loko
Wydział centralny w roku ubiegłym w kr
wych papierach wartościowych 4-prc. o nis
kursie i w krajowych Kasach Oszczędności
5 prc.; nadto zaś umieszczał Wydział cent
ny odpowiednią kwotę na rachunkach bi
cych w kilku krajowych instytucyach kred
wych w ten sposób, aby gotówka cała
tych rachunkach była płynna każdej ch
bez wypowiedzenia. Przeciętne oprocentow
gotówki we wszystkich działach z powyższ

— **Park Kilińskiego,** z którego do
czas tak mało korzystano, mimo, że położe
swojem i rozległością mógłby imponować pi
szorzędnym ogrodom największych miast

— **Jubileusz prof. Tretiaka.** Z powodu trzydziestoletniej pracy naukowej profesora dr. Józefa Tretiaka, zawiązał się w Krakowie komitet jubileuszowy. W skład jego weszli pp.: Ignacy Chrzanowski, Tadeusz Grabowski, Zdzisław Jachimecki, Ludwik Janowski, Bolesław Kielski, Feliks Kopera, Antoni Korczyński, Bohdan Łepki, Maurycy Mann, Kazimierz Nitsch, Maryan Szyjkowski, Józef Ujejski. Komitet postanowił wydać księgę pamiątkową złożoną z prac wyłącznie naukowych i urządzić odpowiedni obchód w lecie b. r. Do komitetu redakcyjnego wybrano pp.: Grabowskiego, Janowskiego i Kielskiego. Uprasza się byłych uczniów i życzliwych idei obchodu o poparcie starań komitetu. Adres komitetu: dr. Ludwik Janowski, Kraków Studencka 5.

gdy powiedzieć „podpisały". Przed 6 laty próbowałem zawiązać „Towarzystwo miłośników muzyki kameralnej" — nic udało się Gdy przed 3 laty powstało „Koło muzyczne" i stanąłem na jego czele, pierwszą moją czynnością były starania o utworzenie w łonie tego „Koła" stałego zespołu. Okazało się jednak, że daleko łatwiej jest zebrać czterech ludzi do whista lub bridge'a, niż do kwartetu. Wszystko rozbija się głównie o brak ludzi, a gdy się już i ich znajdzie, o umiejętność podporządkowania prywatnych sympatyi lub interesów, celom wyższym, celom sztuki. Gdy się nawet wyszuka altówkę i wiolonczelę, o co u nas najtruduiej, to odnośni panowie zszedłszy się, zaraz potrafią odgrzebać jakieś wzajemne dawne urazy i nieporozumienia i.... zespół się rozbija. Temu nie podoba się nos tego, tamtemu prowadzenie smy-

Paryż. 10 Września 1908 r.
121 Boul.d St Michel

Kochanowy i drogi Panie,

Wczoraj już ks. Dan opuścił Fontainebleau i powrócił do Krakowa, zabrawszy z sobą wiersze po 2-gich godzinach. Ja tu zostałem do wtorku i przez ten czas [illegible] Wiedziałem [illegible] Fontainebleau, tak że codziennie widziałem wycieczki w jedną lub drugą stronę, zawsze za ogromną przestrzeń, najczęściej odwiedzanemi skałami. Cisza tu po prostu pańska i spokój panujący w tej bezbrzeżnej przestrzeni [illegible] dla nas prawdziwem dobrodziejstwem. Bo mnie [illegible] Pan Bóg tak lubił samotność [illegible] Fontainebleau, opisał w swoj sposób te wiersze jak: Ptak Daleki i Anioł.

Odnoszący się do praw przyjaciół
i pensjan:

1° Cztery listy z 1711 1710 r. bo za trudne
do rozczytania, nie było rozkazu nawet
za pomocą szkieł nie mogłem rozczytać, o
przebaczenie proszę za moją ignorancyą, którą
tu przyglądem na to przepisywanie.

2° Rachunek Chmurowa, nie wiedzę by ten
urywek był drukowany

3° Notatki różne z Bractwa zamierzonego
i po nawidzie. Pismaczą wiele rzeczy w
życiu Ojca.

Zaczęte przepisywanie dziennika Ojca
z 1844 r. nie jest to dzieła prawa, przy
mocy nie wiele potrzeba mi będzie mieć
by to ukończyć, gdyż wszystkie były moje
Codzienne Zwłaszcza z tamtego czasu do przepisywania
W. Ks. notatki z bardzo ciekawe rzeczy
i nie pojmuję dla czego nie wydrukowałem [illegible]

z Timaru, nie dostałam w Konstancji.

Mój brat przepisuje [illegible] Matki, ale mówi że jest znaczna zmiana, w tamtem w chwili najciekawszej, to jest przy opisie życia Jezusa z Matką, ale pamięta że Ojciec mu mówił że Matka tego opisu Rozdziała. Szkoda to wielka, ale nic do zrobienia. To dla publiczności jest to rzecz pożądana.

Wczoraj pisałam Kochanemu Panu co ja, przepisałam, bo, jakoż że Mu że nie zapomniałam o mojej obietnicy, ale przez niedyspozycję to robię stopniowo, gdyż brak mi czasu a nie dobrej woli.

Proszę przyjąć Kochany Panie, od nas wszystkich wyrazy szczerej i serdecznej życzliwości

Wiemy Pan
Bronisław Zaleski

A jak z Zdrowie Kochanego Pana?

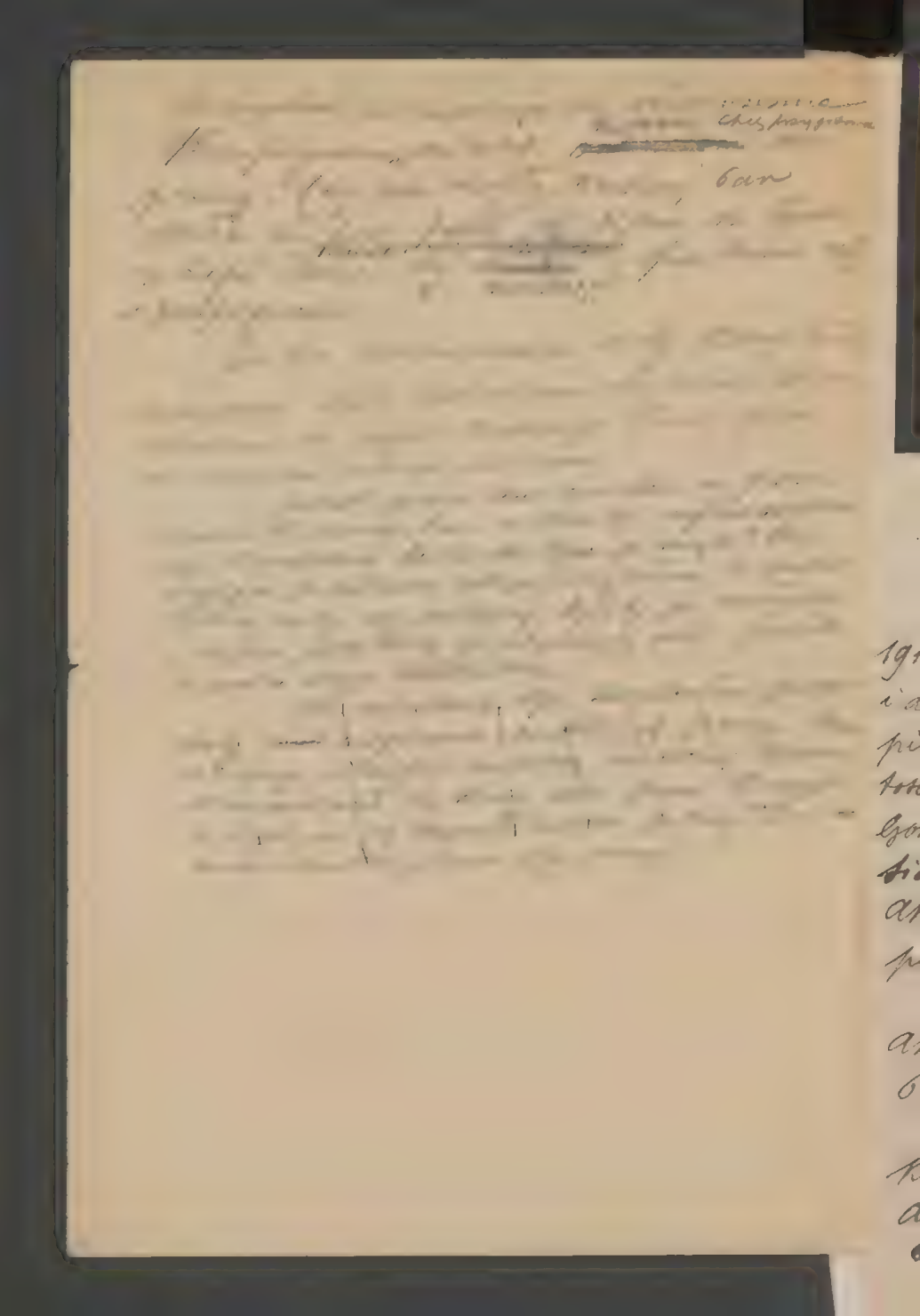

S. Dyonizy Zaleski posiada 13 stycznia 1914 Akademii Krakowskiej dwie paczki pośmiertnie i apokurowane zawierające 220 listów w oryginałach pisanych do Bohdana Zaleskiego przez różne znakomitości jak: p. Mickiewicza, Michała Grabowskiego, Lelewela, Goszczyńskiego, Karola Różyckiego, Kajsiewicza, Wincentego Pola, Wincentego Pola, Goreckiego itd. Pan Rydel, w imieniu Akademii pokwitował przy odebraniu tych listów pod datą 16 Stycznia 1914

Listy te miały być wydrukowane przez Akademię i zwrócone bezwłocznie S. D. Zaleskiemu. Pan Czubek zajął się tą publikacją.

Czy listy te zostały drukowane i kiedy oryginały będą oddane S. D. Zaleskiemu? Adres S. D. Zaleskiego jest 12 Boul. St Michel Paris (5e arron.)

[illegible] 1917

6 maj 1923

Oreliak (Józef)

4 Stycznia 1902 r.
Stanisze.

Szanowny Panie
Dobrodzieju!

List Pański otrzymałem i dzięku-
ję za przypomnienie mem
o sobie rocznicy urodzin i.p. Cj
ca Jego Bohdana Zaleskiego.
Zakrzewskiego za (s.p.) dnia
Cj ca odpuszcie 1 Lutego, ale
dług kalendarza ruskiego, te-
raz bowiem jest 13 dni różni-
cy starego do nowego stylu,
zwrotu 2 Lutego wspomnienie
N.P. Gromnicznej a 3 Lu
dzielo, więc Ulanow św. Zaleb
nie nie może być odprawio-
na, a pozostaje św. Pergin
14 Lutego

mujący Państwo obchodzić
setną rocznicę urodzin ś.p.
Ojca Pewnego, więc zdaje
się stosownem, do wielkiego
dnia poświęcić modlitewną chwilę
serdeczną do Twórcy Najwyższego
za spokój duszy ś.p.
Bohdana Zaleskiego. —
Datę urodzin ś.p. Ojca,
sądzę, że należy uważać więcej
stanowczo starego, a nie nowego
Stylu. —

Łączę wyrazy głębokiego
szacunku i uczucia dla Pana
Dobrodzieja pozostaję
Ksiądz Mirosław Iwicki

Expediteur

France

Monsieur

Denis Zaleski

135 bis Boulevard du Montparnasse

a Paris 6e

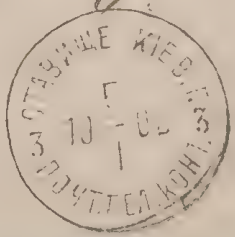

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

Monsieur Calcher

13 bis rue

Boulevard Montparnasse

à Paris

Strzelisko 15/10 893. 183

Wielce szanowny Panie,

Darzę, że tak późno odpisuję. Przy natłoku korespondencji z powodu mego jubileuszu i od rana do wieczora pła- cą zajęty, tracę pojęcie czasu. Dzię- kuję Ci, Drogi Bodaku, najserdeczniej za przesłane mi życzenia. Jestem blisko sercu memu, chociaż nie znamy się, bo synem Bogdana, jednego z mistrzów moich. Bądź młodzień- cem prawdziwem Ty w Paryżu i ciesz się zawsze Jego Łaską.

Wiem, że zajmujesz się wydaniem ko- respondencji swego ojca; o dwa listy, które od Niego posiadam, ubiegali się

do mnie w swojem imieniu raz X. Sie-
nieński, drugi raz p. Młodnicka. Nie
posłałem tych listów Tobie; zawierają
one same potrzebne dla mnie wyrazy,
i dla mnie tylko mogą mieć wartość
nieocenioną. Skarż się na swego ojca,
nie na mnie, bo On był mi wzorem
niedoścignionej skromności.

Obiecuję przybyć do kraju, uwa-
żywszy mnie spełniającego przyrzeczenie,
że mnie odwiedzisz w mojem zacisz-
wiejskiem. Nie znając adresu pro-
szę na Twoje ręce moją odpowiedź
na pismo od b. uczniów szkoły
katolickiej.

Przyjmij, drogi rodaku, serdeczny uścisk
dłoni z wyrazem wysokiego szacunku
i poważania.

Kornel Wejtko

France

Monsieur

Denis Zaleski

à Paris

R | Strzeliska nowe | № 71

Franco recomando

Boulevard Montparnasse.

13 bis

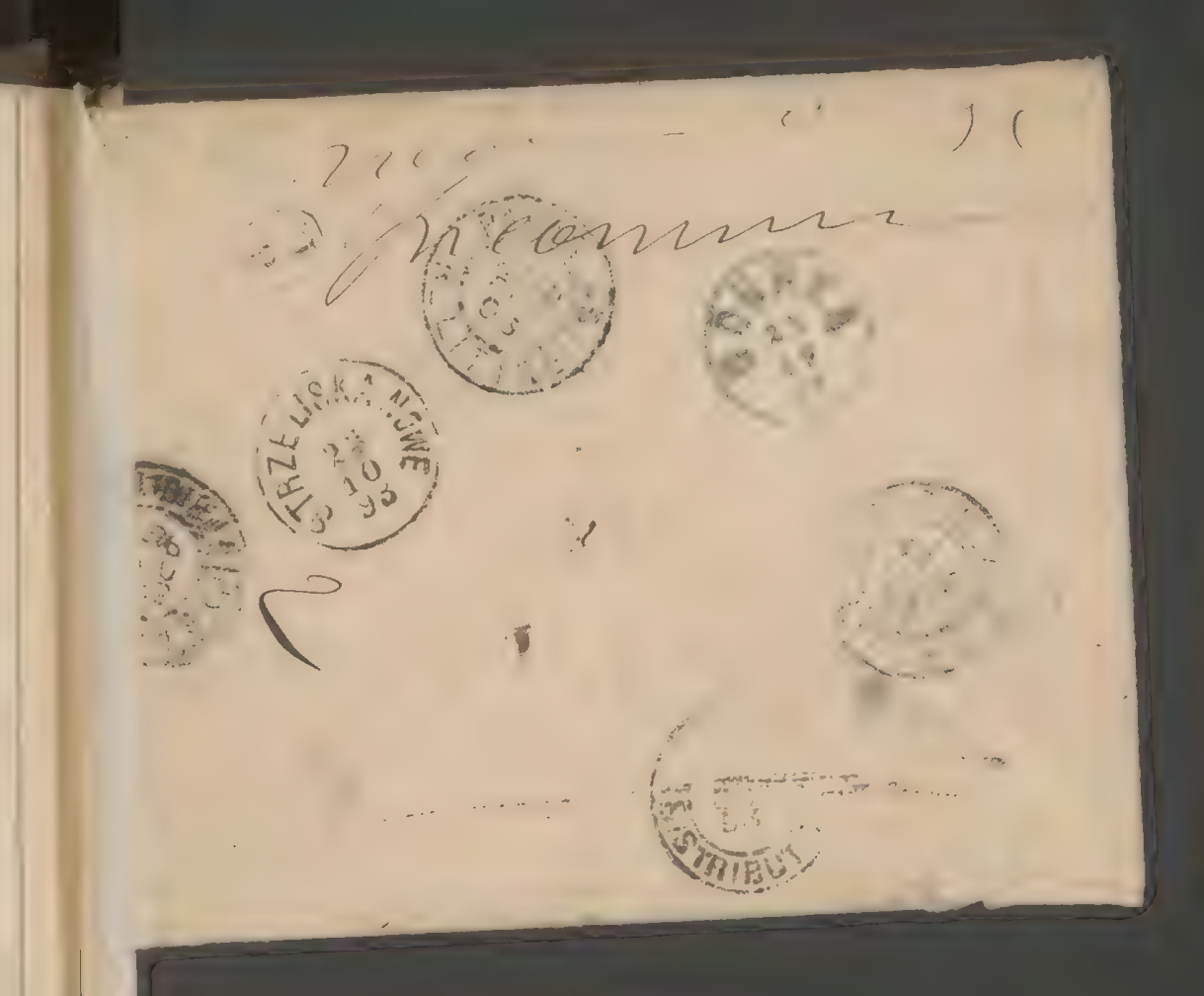

Pawłów, 6 września
1894.

191

Szanowny i Kochany Panie,

Żałuję że mnie ominęła wiel-
ka przyjemność poznania Pana
osobiście. Dyktujący Go rozumiał,
żywo przytulając do serca, ja-
ko rzadkiego syna jednego z nie-
zbyt mojej młodości i jako
własnego przyjaciela. Mieszkam
stale w Pawłowie, a w Stre-
szkach bawiłam w poprzednim
roku u mego brata Lutka

podczas Kilku lekcji miesięcy.
Pawłowi istotnie nie jest zachcianczyć
do podróży, bo znacznie oddalony
od Lwowa i komunikuje się z nim
stale za pośrednictwem Dyliżansem. Chorzi
stary i słaby, nie traci nadziei
że zdybiemy się Kiedyś tu w Polsce;
Łączę wyrazy prawdziwego Kochania
Panu Siostrowi radzimy uścisk
ściskamy i Całujemy wszystkich.
Wiecznie Kochający

France

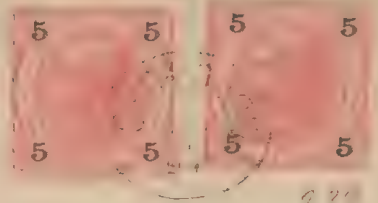

Monsieur

Denis Zaleski

à Paris

Fr

135 bis Boulevard Montparnasse

1 31

✝

Kornel Ajejski

ur. 12. września 1823, zmarł dnia 19. września 1897
opatrzony św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się w Pawłowie dnia 21 września b. r. o godzinie 11. przedpołudniem na cmentarz miejscowy. Na który stroskana rodzina zaprasza krewnych i pobożnych chrześcian.

~~Chołojów,~~ dnia 19. września 1897.

Pawłow

„Concordia" Kurkowski.

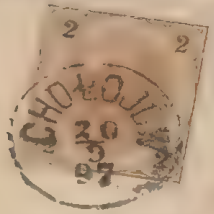

196

Monsieur

Denis Zaleski

Paris

Boulevard Montparnasse

135 bis

URZĄD POLSKI
SPRAW CYWILNYCH WE FRANCYI

7, RUE GODOT-DE-MAUROY, PARIS (IX)
TÉL. LOUVRE 11-86

N. 2290

PARYŻ. 24 Pazdziernika 1918

Szanowny Panie,

Mamy zaszczyt niniejszym zawiadomić Sz.Pana o przyszłym zebraniu Komisyi Paszportowej, która się odbędzie w Piątek dnia 25-go Października o godzinie 5-ej p.p. w lokalu Urzędu.

Z powodu niedokładnego przepisania protokułu nazwisko Sz.Pana nie figurowało na liście osób należących do Komis i Paszportowej i było to przyczyną żeśmy do tej pory nie zawiadomili Sz.Pana o zebraniuchtej komisyi.

W nadziei, że Sz. Pan wybaczy nam to nieporozumienie pozostajemy z głębokiem poważaniem

URZĄD POLSKI SPRAW CYWILNYCH
WE FRANCYI

Wielmożny Pan Dyonizy Zaleski,
129, Boulevard St.Michel,
Paris.

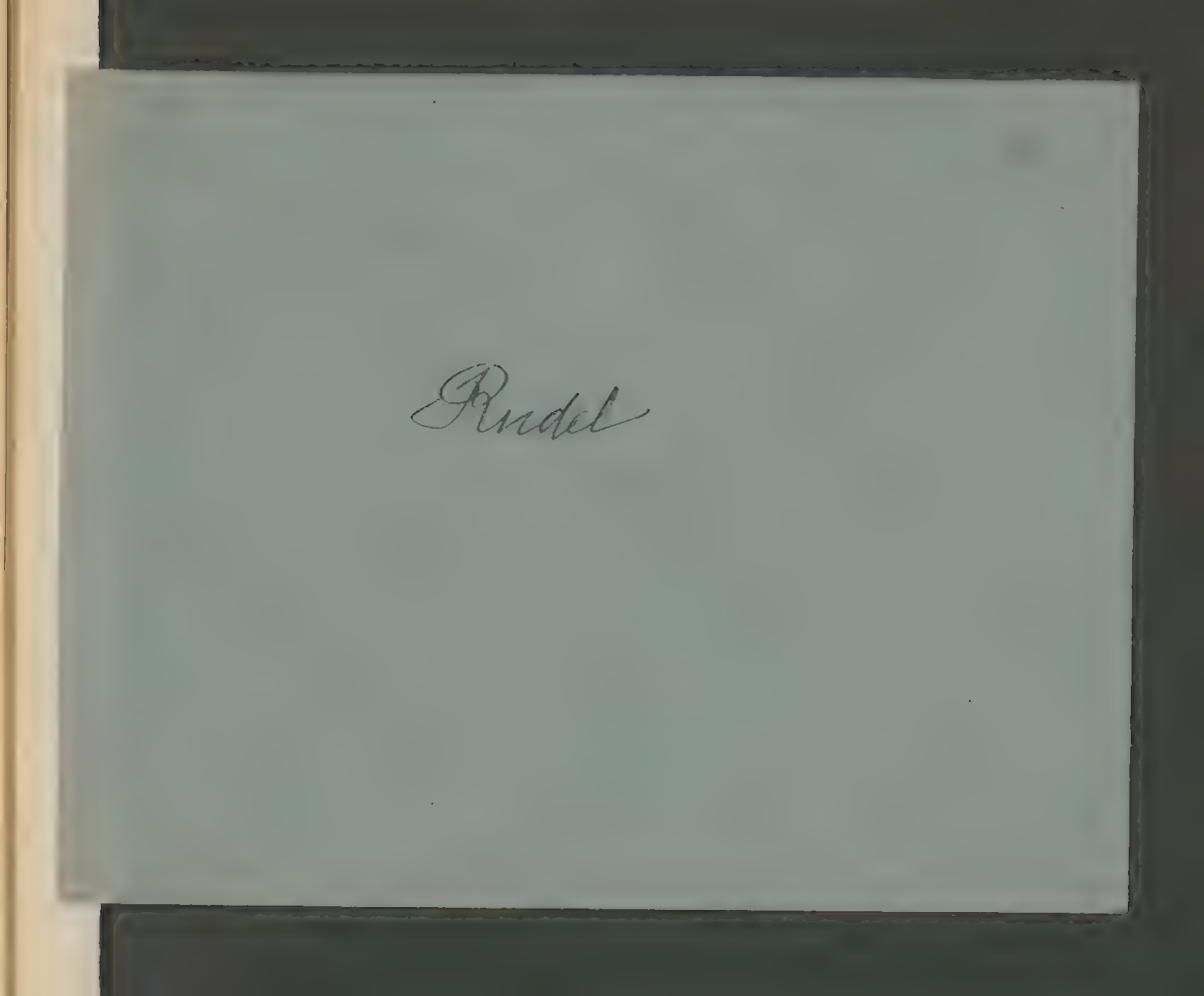
Rudel